

Fundusze Europejskie

na Mazowszu

nr 1 | 2020



**Na straży
i w pogotowiu**

Zgrany Urząd

**Viofor do zadań
specjalnych**



fot. Marcin Kuciewicz

18

Na straży i w pogotowiu

Służba zdrowia i straż pożarna to bohaterowie naszego życia w ostatnich miesiącach. Jak została wsparta ich praca dzięki możliwościom oferowanym przez regionalny program operacyjny?



fot. Franek Mazur

31

Viofor do zadań specjalnych

Urządzenia z rodziny Viofor pomagają nie tylko w leczeniu chorób narządów ruchu i neurologicznych. Ich pozytywne działanie w infekcjach dróg oddechowych daje nadzieję, że pomogą w łagodzeniu przebiegu i skutków COVID-19.



fot. MJWPU

38

Zgrany Urząd

Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych podniesie kompetencje pracowników za pomocą gry szkoleniowej. Efektem ma być poprawa komunikacji wewnątrz instytucji, zwiększenie zaangażowania pracowników i ujednolicenie kultury zarządzania.

3 | Wstęp

4 | Trudna walka z niewidzialnym przeciwnikiem

7 | Wobec nowych wyzwań

12 | Sięgnij po pomoc!

18 | Na straży i w pogotowiu

25 | Nie jesteś sam

28 | Asystujemy – nie wyręczamy

31 | Viofor do zadań specjalnych

34 | Leki i smog pod kontrolą

36 | Zwiedzanie na ekranie

38 | Nowoczesny urząd to Zgrany Urząd

42 | Access City Award

Magazyn Informacyjny Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020 jest wydawany na zlecenie Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych (MJWPU) w Warszawie ul. Jagiellońska 74, 03-301 Warszawa tel.: 22 542 27 21, faks: 22 698 31 44, e-mail: p.gutowska@mazowia.eu www.funduszedlamazowska.eu, www.mazowia.eu

ISSN 2391-4629, egzemplarz bezpłatny

Nakład: 3000 egzemplarzy

Magazyn jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego

Redakcja MJWPU:

Beata Rzymowska, Paulina Gutowska-Jarosz, Paulina Gajzlerowicz, Agnieszka Łopieńska, Dariusz Panasiuk, Maria Wyszyńska, Agnieszka Zalewska
Opracowanie: Smartlink Sp. z o.o.

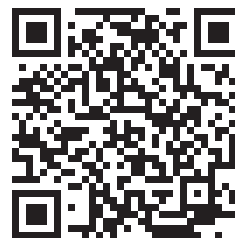
Redakcja: Jerzy Gontarz, Agata Rokita

Projekt graficzny i skład: Maciej Pachowicz

Korekta: Dariusz Stryniak

Druk: Drukma

Zdjęcie na okładce: Adobe Stock



Poznaj inne wydania magazynu!

Szanowni Państwo,

gdy wchodziliśmy z nowymi planami w rok 2020, nie przypuszczaliśmy, jak nieoczekiwanie, radykalnie i niekorzystnie zmieni się sytuacja gospodarcza na całym świecie. Dziś, w okresie wakacji, gdy już kilka miesięcy żyjemy w rzeczywistości zmienionej przez obecność koronawirusa SARS-CoV-2, z obawą i niepokojem myślimy o nadchodzących miesiącach.

W związku z zaistniałą sytuacją przygotowaliśmy dla Państwa m.in. poradnik, w którym przedstawiliśmy katalog form pomocy, na jakie mogą liczyć mieszkańcy naszego województwa. Jedną z nich są bezzwrotne dotacje dla mikro- i małych przedsiębiorstw prowadzących działalność turystyczną, hotelarską, restauracyjną czy kulturalną, dotkniętych skutkami pandemii COVID-19. Samorząd województwa przeznaczył z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020 na tę formę pomocy około 67 mln zł.

To właśnie Mazowieckie było w Polsce pierwszym województwem, które wsparło lekarzy, pielęgniarki, ratowników medycznych, zarówno przekazując materiały pomocnicze, niezbędny sprzęt ratujący życie, jak i oferując w kryzysowej sytuacji szkolenia czy dodatki do wynagrodzeń personelu.

Nie zapominamy też o zawodowych i ochotniczych jednostkach straży pożarnej, które oprócz tego, że wzorcowo i z zaangażowaniem wykonują swoje statutowe zadania, włączają się także we wspieranie lokalnego środowiska, również w działania wynikające ze stanu pandemii.

Dobrze wiemy, że w kreatywnych głowach mazowieckich przedsiębiorców rodzą się innowacyjne pomysły będące odpowiedzią na potrzeby rzeczywistości. W naszym magazynie opisane zostały urządzenia, które mają stymulować odporność organizmu – pełniącą niejako funkcję „blokadę antywirusową”, a także aplikacja dostarczająca informacje o jakości powietrza i podpowiadająca np., gdzie poruszać się w mieście, by jak najmniej narażać się na niekorzystne oddziaływanie smogu.

Pandemia rzuciła oczywiście cień na realizację projektów dofinansowanych z regionalnego programu operacyjnego. Musieliśmy zwolnić tempo nie tylko w sektorze gospodarki, ale też wypracować inne formy działania w urzędach, szkołach, biurach, ogółem – naszych miejscach pracy. Wielu z nas zaangażowało się w swoim najbliższym otoczeniu w inicjatywy wspierające osoby starsze jako grupę szczególnie mocno narażoną na zachorowanie. Przybliżamy Państwu dwa projekty, które miały na celu wdrożenie modelu pomocy osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym z powodu podeszłego wieku lub niepełnosprawności. Serce rośnie, gdy się widzi, jak proste – zdawałoby się – rozwiązania zmieniają jakość życia osób potrzebujących wsparcia. Bierzmy przykład i przenośmy te pomysły do swoich środowisk. W tym trudnym czasie bądźmy razem!

Dyrekcja Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych



Trudna walka z niewidzialnym przeciwnikiem

Pandemia COVID-19 zmieniła naszą rzeczywistość, i to w sposób, którego trudno nie odczuć. Po kilku miesiącach walki z jej skutkami jesteśmy bardziej świadomi konsekwencji oddziaływania koronawirusa. Negatywny wpływ, jaki obecna sytuacja wywiera na światowe rynki, spowodował, że rządy wszystkich państw europejskich uruchomiły doraźne programy antykrzysowe.

To jednak za mało, by wyjść na prostą i dlatego z nadzieją wyczekiwane są pierwsze pożyczki i dotacje z europejskiego Funduszu Odbudowy kontynentu. W ramach wynegocjowanego w Brukseli budżetu na lata 2021-2027 oraz wspólnego instrumentu odbudowy Next Generation EU do Polski ma trafić prawie 160 mld euro.

Na początku sierpnia br. liczba potwierdzonych zakażeń koronawirusem na świecie przekroczyła 18 mln. W ciągu siedmiu miesięcy pandemia COVID-19 pochłonęła ponad 600 tys. ofiar.

W Europie najbardziej dotknięte kraje – Włochy, Hiszpania czy Wielka Brytania – przekroczyły szczyty infekcji. Wprowadzane środki zapobiegawcze przyniosły pozytywne efekty, co umożliwiło stopniowe poluzowanie restrykcji.

Wirus może wymknąć się spod kontroli

W większości krajów europejskich życie powoli powraca do rytmu sprzed pandemii. Czy na stałe? Szef Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), Tedros Adhanom Ghebreyesus, ostrzegł, że wirus ciągle nie jest pod kontrolą i w wielu krajach sytuacja może się pogarszać.

W związku z rosnącą liczbą zakażeń rząd Katalonii zwrócił się do mieszkańców Barcelony oraz okolic miasta z prośbą o nieopuszczanie domów bez ważnej przyczyny. Wprowadził także zakaz organizowania zgromadzeń powyżej 10 osób, ograniczył dozwoloną liczbę osób przebywających w lokalach gastronomicznych o połowę oraz nakazał zamknięcie m.in. kin, teatrów oraz dyskotek i odwołanie wydarzeń sportowych urządzanych w pomieszczeniach zamkniętych. Również w Niemczech w lipcu odnotowano wiele nowych infekcji, czego nie było już od dłuższego czasu. Do wcześniej poluzowanych środków bezpieczeństwa powrócono w Czechach, we Francji, a także w Polsce.

Służby medyczne już zaczęły przygotowania do bardzo prawdopodobnej drugiej fali zakażeń jesienią. Dzięki temu i za sprawą wyższej świadomości społecznej przynajmniej w Europie nie powinno dojść do powrotu pandemii na taką skalę jak na początku tego roku.

Polska gospodarka w niełej sytuacji

Pandemia uderzyła w gospodarkę unijną bardziej, niż spodziewano się wcześniej. W swoim najnowszym raporcie „European Economic Forecast” z początku lipca br. **Komisja Europejska przewiduje, że gospodarka całej Unii skurczy się o 8,3 proc. w 2020 r.** Stosunkowo nieduża recesja spodziewana jest w Niemczech (–6,3 proc. PKB, wzrost o 5,3 proc. w 2021 r.) i Holandii (–6,8 proc. PKB, wzrost o 4,6 proc. w 2021 r.). Natomiast duży spadek czeka Włochy (–11,2 proc. PKB, wzrost o 6,1 proc. w 2021 r.), Hiszpanię (–10,9 proc. PKB, wzrost o 7,1 proc. w 2021 r.) oraz Francję (–10,6 proc. PKB, wzrost o 7,6 proc. w 2021 r.). Komisja ostrzega jednak, że z unijną gospodarką może być jeszcze gorzej, jeśli znów zaczną pojawiać się niespodziewanie duże ogniska zakażeń zarówno w Europie, jak i u znaczących partnerów handlowych. Wielu ekspertów twierdzi, że gospodarka nie odczuła jeszcze pełnego szoku wywołanego pandemią za sprawą nadzwyczajnych programów rządowych mających na celu zapobieganie utracie miejsc pracy,

które mogą wkrótce wygasnąć. Komisja Europejska podjęła prawie 120 decyzji zatwierdzających krajowe programy pomocowe na łączną kwotę prawie 2 bln euro.

Na tle innych krajów unijnych nasz wygląda w miarę dobrze.

– *W Polsce gospodarka okazała się relatywnie odporna w pierwszym kwartale 2020 r., a po dużym spadku, spodziewanym w drugim kwartale, nastąpi stopniowe ożywienie* – powiedział komisarz ds. gospodarczych UE Paolo Gentiloni. W lipcowym raporcie Komisja Europejska podała, że pierwszy kwartał br. nasza gospodarka zakończyła spadkiem o 0,4 proc. w stosunku do podobnego okresu w 2019 r. **Recesja na koniec tego roku ma wynieść –4,6 proc. PKB.** Z kolei prognozowany wzrost o 4,3 proc. w 2021 r. będzie niższy niż np. w Niemczech, Hiszpanii czy we Francji.



FUNDUSZ ODBUDOWY

MA ZAPEWNIĆ UNII ŚRODKI

NIEZBĘDNE DO PRZEŁAMANIA

WYZWAŃ WYNIKAJĄCYCH

Z PANDEMII COVID-19

Eksperti Komisji w analizach towarzyszących dzisiejszym prognozom tłumaczą, że stosunkowo niezła sytuacja naszego państwa to m.in. zasługa małego udziału w gospodarce takich branż, jak turystyka czy przemysł lotniczy, które zostały szczególnie dotknięte skutkami pandemii, a stosunkowo niezłej sytuacji w sektorze budowlanym. Bruksela przewiduje, że bezrobocie w Polsce wzrośnie z 3,3 proc. w zeszłym roku (wedle metodologii unijnej) do 7,5 proc. w 2020 r. Prognozowana dziś inflacja dla Polski to 2,7 proc. w 2020 r. oraz 2,8 proc. w 2021 r.

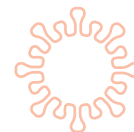
Na te optymistyczne prognozy wpłynęła stosunkowo korzystna sytuacja w Niemczech, naszego największego partnera handlowego. Udało się tam uniknąć wczesnej eskalacji zachorowań, jaką obserwowaliśmy we Włoszech czy w Hiszpanii, dzięki szybkim i skutecznym środkom zapobiegawczym. Szeroko zakrojona akcja testowania, dobra komunikacja na temat wprowadzania ograniczeń i przejrzystość działań zyskały poparcie społeczeństwa i skłoniły do przestrzegania wytycznych dotyczących zachowania dystansu społecznego i noszenia maseczek. Umożliwiło to odmrażanie gospodarki już w połowie maja.

Umiarkowany spadek PKB (–2,2 proc.) w I kwartale tego roku i bardzo duża pomoc finansowa dla firm dają nadzieję na jednocyfrowy spadek na koniec tego roku (–6,3 proc.), co jest wynikiem znacznie lepszym od dwucyfrowego spadku we Francji, Włoszech czy w Hiszpanii.

PROGRAM FINANSOWY NA RZECZ ODBUDOWY GOSPODARKI NEXT GENERATION EU

750 mld euro pozyskane na rynkach finansowych zasilą budżet UE w latach 2021-2024.

Pieniądze będą wykorzystane na utworzenie nowych instrumentów wsparcia, jak również na wzmocnienie dotychczasowych. Program oparty jest na trzech filarach.



Wsparcie dla państw członkowskich poprzez inwestycje i reformy	Pobudzanie gospodarki UE poprzez zachęcanie do inwestycji prywatnych	Wnioski z kryzysu
- Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności - dodatkowe wsparcie polityki spójności w ramach instrumentu REACT-EU - dodatkowe wsparcie programów rozwoju obszarów wiejskich - dodatkowe wsparcie Funduszu Sprawiedliwej Transformacji Energetycznej	- Instrument Wsparcia Wypłacalności - Instrument na rzecz Inwestycji Strategicznych - dodatkowe wsparcie dla europejskiego programu inwestycyjnego InvestEU	- Program UE w dziedzinie ochrony zdrowia - dodatkowe wsparcie mechanizmu ochrony ludności rescEU - Dodatkowe wsparcie na programy na rzecz badań naukowych, innowacji Horyzont Europa
655 mld euro	56,3 mld euro	38,7 mld euro

Mocny impuls

Mamy porozumienie! – napisał nad ranem 21 lipca na Twitterze przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel po wielogodzinnym maratonie negocjacyjnym w czasie szczytu w Brukseli.

Przywódcy UE uzgodnili całłościowy pakiet o wartości 1824,3 mld euro, który obejmuje budżet Unii na lata 2021-2027 w wysokości 1074 mld euro i program odbudowy Next Generation EU warty 750 mld euro. – *Osiągnęliśmy porozumienie co do pakietu odbudowy i europejskiego budżetu. Oczywiście były to trudne negocjacje w bardzo trudnych czasach dla wszystkich Europejczyków. Maraton zakończył się sukcesem dla wszystkich 27 państw członkowskich, ale zwłaszcza dla ludzi. To dobre porozumienie. To mocne porozumienie. A co najważniejsze, w chwili obecnej to właściwe porozumienie dla Europy* – tłumaczył Michel.

Najwięcej dyskusji budził **Fundusz Odbudowy, który ma zapewnić Unii środki niezbędne do przełamania wyzwań wynikających z pandemii COVID-19.** Porozumienie przewiduje, że Komisja będzie mogła pożyczyć na rynkach aż 750 mld euro. 390 mld euro z pakietu zostanie rozdzielone między państwa członkowskie jako dotacje, a pozostałe 360 mld euro – w postaci pożyczek. Kapitał zgromadzony na rynkach finansowych zostanie spłacony do 2058 r. Według planu, pieniądze mają trafić do krajów i sektorów najbardziej dotkniętych kryzysem:

70 proc. dotacji zostanie przydzielonych w latach 2021-2022, a reszta w roku 2023.

Wydatki z obu źródeł będą ściśle powiązane z klimatem i ekologią (30 proc. będzie przeznaczonych na projekty klimatyczne). I muszą być zgodne z unijnym celem, którym jest osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 r., z celami klimatycznymi UE 2030 i z porozumieniem paryskim.

Przywódcy państw UE działali pod presją czasu. Gdyby na szczycie nie osiągnięto porozumienia, mogłoby to doprowadzić do gwałtownych spadków na giełdach i pogorszenia kryzysu gospodarczego. **Do Polski może trafić z UE ponad 124 mld euro w bezpośrednich dotacjach**, a razem z uprzywilejowanymi pożyczkami – 160 mld euro.

Kiedy pieniądze spłyną do krajów członkowskich i regionów? Kierunki i kwoty przedstawione na 68 stronach konkluzji z brukselskiego szczytu muszą być najpierw przełożone na nowe dokumenty strategiczne, które będą podstawą do przygotowywania i negocjowania programów krajowych i regionalnych. Normalnie zajmuje to wiele miesięcy. Jednak teraz sytuacja jest inna. Przedsiębiorcy i samorządy liczą na skrócenie procedur i szybsze transfery pieniędzy. Bez tego unijna gospodarka będzie jeszcze długo na minusie.

Andrzej Szoszkiewicz



WOBEC NOWYCH WYZWAŃ



W czasie kryzysu Unia Europejska pokazała swoją solidarność i wyciągnęła do nas pomocną dłoń – mówi Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego.

W przeciwdziałaniu pandemii COVID-19 liczył się czas. Jak Województwo Mazowieckie zareagowało na rosnącą liczbę zakażeń i wprowadzane ograniczenia?

Takie sytuacje wymagają szybkich, konkretnych i odpowiedzialnych działań. W pierwszej kolejności zadaliśmy o bezpieczeństwo personelu medycznego i naszych mieszkańców. W nowej rzeczywistości szpitale stanęły przed koniecznością ponoszenia zwiększonych kosztów np. na środki ochrony indywidualnej oraz mierzą się z ich niedostępnością na rynku. Pomoc rządowa była w tym przypadku niewystarczająca, dlatego robiliśmy wszystko, aby wesprzeć tych, którzy byli i wciąż są na pierwszej linii frontu – lekarzy, pielęgniarki, ratowników medycznych, cały personel szpitalny. Na początku epidemii, kiedy dostęp do testów na koronawirusa był ograniczony, udało nam się je dla nich zakupić. Chcieliśmy zminimalizować ryzyko. Poradziliśmy sobie dzięki pomocy Unii Europejskiej. Jako pierwszy region w Polsce i Europie sięgnęliśmy po unijne środki na walkę z pandemią. Najpierw kupiliśmy najpotrzebniejsze wyposażenie dla szpitali za 10 mln zł z rezerwy kryzysowej Województwa, co stanowiło nasz wkład do unijnego projektu opiewającego na 150 mln zł. Bardzo szybko w trosce o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców podjęliśmy też decyzję o ograniczeniu działalności instytucji samorządowych oraz samego urzędu i przejściu na pracę zdalną i rotacyjną. Prosiłiśmy też mieszkańców, aby w miarę możliwości zostali w domach i pomagali w codziennych czynnościach seniorom.

”

SKOORDYNOWANA REAKCJA NA KRYZYS MA **KLUCZOWE** **ZNACZENIE DLA OŻYWIENIA** **GOSPODARKI** I OGRANICZENIA SZKÓD DLA STRUKTURY GOSPODARCZO-SPOŁECZNEJ KRAJU

23 marca unijni ministrowie gospodarki i finansów uzgodnili zastosowanie maksymalnej elastyczności, na jaką pozwalają przepisy fiskalne UE. Dzięki temu rządy mogły zacząć opracowywać tarcze antykryzysowe. Województwa także skupiły się na przekazaniu środków RPO WM na łagodzenie skutków gospodarczych pandemii. Jakie instrumenty wprowadziło Mazowsze? Jakie projekty uruchomiono w regionie?

W czasie kryzysu Unia Europejska pokazała swoją solidarność i wyciągnęła do nas pomocną dłoń. O pierwszym, a zarazem największym projekcie już wspominałem. Pozyskane z UE pieniądze pozwoliły nam doposażyć szpitale w respiratory, tomografy komputerowe, aparaty RTG, defibrylatory, kardiomonitor, urzą-

dzenia do dekontaminacji, systemy bezdotykowego monitorowania temperatury i wiele innych oraz miliony środków ochrony osobistej – masek, gogli, przyłbic, rękawiczek, kombinezonów czy płynów do dezynfekcji. Zakupiliśmy też dla stacji pogotowia w Warszawie, Radomiu, Siedlcach, Ostrołęce i Płocku ambulanse oraz busy do przewozu osób zakażonych niewymagających asysty medycznej. Oprócz tego stacje pogotowia ratunkowego i transportu sanitarnego korzystają z projektu unijnego o wartości 30 mln zł. W ramach tych środków pokryte mogą zostać przede wszystkim koszty osobowe związane np. z wynagrodzeniami, nadgodzinami czy zatrudnieniem dodatkowego personelu, który będzie zajmował się odkażaniem karet. COVID-19 odcisnął też piętno na mazowieckich firmach, które od miesięcy mierzą się z całkowitym lub znacznym spadkiem przychodów. Dlatego fundusze europejskie przeznaczamy również na wsparcie sektora MŚP. Ponad 66 mln zł trafi do osób samozatrudnionych, mikro- i małych firm prowadzących działalność gospodarczą w zakresie turystyki, hotelarstwa, organizacji targów, wystaw i kongresów, gastronomii oraz przedstawień artystycznych. Kolejne 80 mln zł z UE trafi do sektora mikro-, małych i średnich firm w postaci pożyczek na sfinansowanie wydatków związanych m.in. z utrzymaniem bieżącej działalności i zapewnieniem ich płynności finansowej. Obsługą pożyczek zajmie się BGK.

COVID-19 pokazał słabe strony różnych dziedzin życia, m.in. edukacji. Niezależnie od tego, ile jeszcze będzie trwała pandemia, trzeba również zadbać o wyposażenie szkół. Udało się nam uzyskać zgodę Komisji Europejskiej na przeznaczenie środków z Europejskiego Funduszu Społecznego na kompleksowe doposażenie mazowieckich szkół. Projekt opiewa na niemal 35 mln zł, z czego 28 mln zł to unijne fundusze. Dzięki temu ponad 230 placówek z naszego regionu zyska nowoczesny sprzęt komputerowy.

Ile pieniędzy z RPO w związku z kryzysem przeznaczono na obszary: zdrowia, ratownictwa, rynku pracy i przedsiębiorczości?

Skala środków unijnych z naszego programu operacyjnego jest ogromna. Wartość projektów z sektora zdrowia to ponad 187,5 mln zł, rynku pracy i przedsiębiorczości – 192 mln zł, a edukacji – 35 mln zł.

Kryzys spowodował zagrożenie w zakresie czasu realizacji projektów finansowanych z RPO. Czy Zarząd Województwa Mazowieckiego, pełniący funkcję Instytucji Zarządzającej programem regionalnym, wprowadził także ułatwienia w realizacji projektów? Czy uelastycznione zostały przepisy?

Ułatwienia w realizacji projektów wprowadziła ustawa z dnia 3 kwietnia 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach wspierających realizację programów operacyjnych w związku z wystąpieniem COVID-19. Na jej podstawie dokonuje się m.in. wydłużenia terminu kwalifikowania wydatków o 90 dni. Jednocześnie beneficjenci zgłaszają się do Instytucji Pośredniczącej z prośbą o kolejne zmiany terminów, które po indywidualnych uzasadnieniach spotykają się z przychylnością administracji.

Komisja Europejska chce ustanowić nowy Fundusz Odbudowy gospodarczej Unii po pandemii (Next Generation). Do Polski wg pierwszej propozycji miałyby trafić 63,8 mld euro w grantach i pożyczkach. Czy dostaniemy tak dużą kwotę? Polska nie przyjęła celu dotyczącego neutralności klimatycznej do 2050 r. oraz mamy kłopoty z praworządnością.

W lipcu Rada Europejska wypracowała kompromis w sprawie Wieloletnich Ram Finansowych na lata 2021-2027. Wartość budżetu UE na kolejną siedmioletkę wyniesie 1,074 bln euro. Podjęto również decyzję o powołaniu Funduszu Odbudowy o wartości 750 mld euro. Z tej sumy 390 mld euro będą stanowiły granty, a 360 mld euro – pożyczki. Polska otrzyma ponad 124 mld euro w bezpośrednich dotacjach, a razem z uprzywilejowanymi pożyczkami – 160 mld euro w cenach bieżących. Ponieważ Polska nie przyjęła celu dotyczącego neutralności klimatycznej do 2050 r., nie do końca wiadomo, ile środków otrzymamy. Mówi się o 3,5 mld euro zamiast 8 mld euro środków zaproponowanych pierwotnie. Co do zapisów dotyczących praworządności, to sprawa nie jest do końca zamknięta. Wprawdzie Rada Europejska wypracowała złagodzone stanowisko, ale wszystko rozstrzygnie się w Parlamencie Europejskim.

Jesteśmy w momencie podejmowania ważnych decyzji związanych z budżetem na politykę spójności, a także Fundusz Odbudowy. Jakie ma Pan w związku z tym nadzieje, obawy?

Należy pamiętać, że duża część środków będzie finansować inwestycje z Instrumentu na rzecz odbudowy i zwiększania odporności w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Mój duży niepokój budzą centralistyczne zapędy rządu i to, że większość unijnych funduszy będzie wdrażana z poziomu krajowego, a nie – zgodnie z zasadą subsydiarności – z poziomu regionów. Przykładem jest propozycja nowego Programu Ponadregionalnego 2020+, skierowanego do obszarów zagrożonych trwałą marginalizacją. Regiony nie zostały włączone w rozpoczęte prace nad interwencją ponadregionalną 2020+, w tym również nad kształtem Programu Operacyjnego Polska Wschodnia 2020+. Takie podejście zaprzepaszcza potencjał regionów, który powinien być wykorzystany przy łagodzeniu skutków pandemii. Nadchodzący kryzys gospodarczy może doprowadzić do spowolnienia inwestycji, w tym w sektorze przedsiębiorstw. Skoordynowana reakcja ma kluczowe znaczenie dla ożywienia gospodarki, ograniczenia szkód dla struktury gospodarczo-społecznej oraz zmniejszenia problemów wynikających z rozbieżności i naruszenia równowagi.

Jak zmieni się polityka spójności w nowym okresie programowania?

Polityka spójności została nakreślona w projekcie Wieloletnich Ram Finansowych na lata 2021-2027 oraz w projektach unijnych rozporządzeń fundusзовых. Koncentruje się ona m.in. na innowacjach, wsparciu małych przedsiębiorstw,

”

MAZOWIECKIE JAKO PIERWSZY REGION W POLSCE I EUROPIE

SIĘGNĘŁO PO UNIJNE ŚRODKI
NA WALKĘ Z PANDEMIA

technologiach cyfrowych i modernizacji przemysłu. W unowocześnionej polityce spójności duże znaczenie ma też przejście do niskoemisyjnej gospodarki o obiegu zamkniętym i walka ze zmianą klimatu. Dla województwa mazowieckiego wciąż priorytetowe jest niwelowanie dysproporcji w poszczególnych częściach regionu. Od dwóch lat obowiązuje podział statystyczny województwa na NUTS 2 – mazowiecki regionalny i warszawski stołeczny. Nowe, bardziej zindywidualizowane podejście do rozwoju regionalnego w polityce spójności uwzględnia potrzeby i specyfikę każdego z regionów województwa mazowieckiego, co zapewni większą skuteczność interwencji w wyrównywaniu warunków ekonomicznych i społecznych. Zależy nam, aby w obliczu kryzysu spowodowanego pandemią COVID-19 te dysproporcje nie powiększyły się. Dlatego ważne jest zaprogramowanie interwencji i wykorzystanie środków polityki spójności w taki sposób, aby skutecznie te różnice zminimalizować. Dążymy do tego, aby region mazowiecki osiągnął zbliżone wartości wskaźników społeczno-gospodarczych do regionu warszawskiego stołecznego.

Politycy PiS w ostatnim czasie wracają do pomysłu podziału administracyjnego województwa mazowieckiego i stworzenia dwóch osobnych województw. Jako koronny argument podają możliwość pozyskania w ten sposób dodatkowych środków z Unii Europejskiej. A jak wyglądałoby to naprawdę?

Unia Europejska, w przeciwieństwie do Polski, ma budżet wieloletni, co oznacza, że nie przyjmuje się go na jeden rok, ale na siedem lat. Są to tzw. Wieloletnie Ramy Finansowe, w których ustala się, jakie są dochody i wydatki Unii. Szczegóły budżetu są dyskutowane na najwyższym poziomie politycznym, a później zatwierdzane przez Parlament Europejski. Podział pieniędzy na lata 2021-2027 jest już ustalony na poziomie Rady Europejskiej, o czym informował sam premier Mateusz Morawiecki. Po ewentualnym podzieleniu województwa Mazowsze nie dostanie więc ani eurocenta więcej z budżetu europejskiego. Przeciwnie, nowe województwa byłyby odcięte od środków unijnych przez długi czas – trzeba by przygotować nowe dokumenty konieczne do uruchomienia środków unijnych, nową strukturę wdrażania, przejść audyty (tzw. desygnację) itp. W dobie kryzysu wszystkim nam powinno więc zależeć na tym, aby szukać takich rozwiązań, które pozwolą szybko uruchomić środki i będą pobudzać gospodarkę, a nie takich, które odetną mieszkańców na długi czas od finansowania unijnego.



Jak

fundusze europejskie

ponad **70** podmiotów leczniczych:

- wojewódzkie szpitale w Radomiu, Płocku, Siedlcach, Ostrołęce i Ciechanowie
- szpitale powiatowe, zakłady opieki zdrowotnej, centra medyczne, m.in. Szpital Zakaźny i Szpital Bródnowski w Warszawie, Szpital Dzieciątka w Dziekanowie Leśnym
- stacje pogotowia ratunkowego i transportu sanitarnego

DLA KOGO



1,6 mln masek



31 tys. gogli



35 tys. przyłbic



265,6 tys. litrów
płynów do dezynfekcji



prawie **2,2 mln** rękawiczek



68 tys. fartuchów



ponad **186 tys.** kombinezonów



**ŚRODKI
OCHRONY
OSOBISTEJ**
(4,5 MLN SZTUK)

POJAZDY



5 ambulansów typu CC

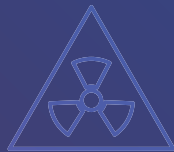
oraz busy do przewozu osób zakażonych niewymagających wsparcia ratowników medycznych dla stacji pogotowia w Ostrołęce, Płocku, Radomiu, Siedlcach i Warszawie

Projekt: Zakup niezbędnego sprzętu oraz adaptacja pomieszczeń w związku z pojawieniem się koronawirusa SARS-CoV-2 na terenie województwa mazowieckiego
Całkowita wartość: 150 mln zł (z czego 83 proc. to dofinansowanie z funduszy europejskich)
Dane na koniec czerwca 2020 r.

wspierają walkę z koronawirusem

12 mobilnych aparatów RTG

2 stacjonarne aparaty RTG



227 urządzeń do dekontaminacji/zamgławiania/ozonowania

259 reduktorów do butli z tlenem



82 łóżka do intensywnego nadzoru/intensywnej terapii

65 respiratorów

16 defibrylatorów z wyposażeniem dodatkowym

179 kardiomonitorów



3 tomografy z oprzyrządowaniem

12 ssaków medycznych

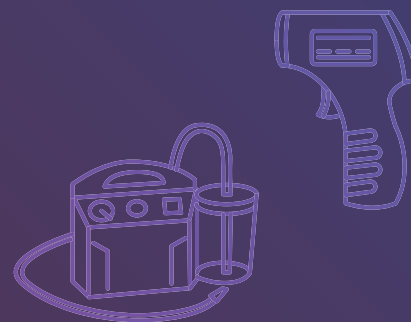
600 pulsoksymetrów



1000 termometrów bezdotykowych

708 ciśnieniomierzy

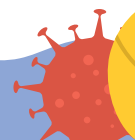
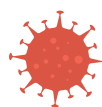
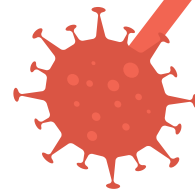
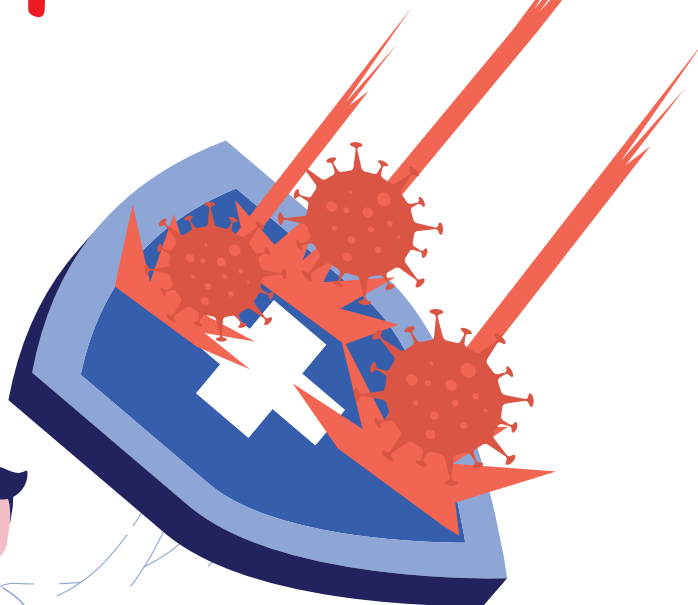
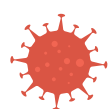
20 wózków transportowych



**SPECJALISTYCZNY
SPRZĘT
RATUJĄCY ŻYCIE
(3,5 TYS. SZTUK)**

- komora izolacyjna
- chłodnia farmaceutyczna wyposażona w chłodnice wentylatorowe
- urządzenia do dezynfekcji pomieszczeń
- systemy do bezdotykowego pomiaru temperatury ciała

Sięgnij po pomoc!





Jeśli w związku z pandemią COVID-19 twoje przedsiębiorstwo ma problemy finansowe, wciąż możesz uzyskać wsparcie z tarczy antykryzysowej.

I nie jesteś skazany na jedno rozwiązanie.

Ale pomoc nie jest udzielana bezwarunkowo.

Z powodu *lockdownu* i odwołania masowych imprez kryzys dotknął szczególnie transport, kulturę, branżę wystawienniczą, szkoleniową i konferencyjną, a także turystykę. Przez kilka tygodni wyłączone z funkcjonowania były salony fryzjerskie i kosmetyczne, kluby, bary, restauracje i hotele. Nadal obowiązuje wiele ograniczeń, które mają negatywny wpływ na działalność tych branż. Gospodarka to system naczyń połączonych, więc – choćby pośrednio – ucierpieli również współpracujący z przedsiębiorstwami, które znalazły się w trudnym położeniu, bo np. wstrzymanie łańcuchów dostaw zmusiło do przestoju wiele zakładów produkcyjnych.

Większość firm nie chciała jednak zwalniać pracowników. Redukcję zatrudnienia ze względu na rozwój epidemii planowało 12 proc. przedsiębiorców, a 21 proc. zamierzało zmniejszyć wynagrodzenia – wynika z opublikowanego 5 maja badania „Wpływ kryzysu koronawirusa na sytuację przedsiębiorstw oraz ich plany zatrudnieniowe i płacowe” (Polski Instytut Ekonomiczny i Polski Fundusz Rozwoju). 71 proc. firm zapowiadało utrzymanie dotychczasowego zatrudnienia, a 8 proc. – utworzenie nowych miejsc pracy. Zapowiedzi odmrożenia gospodarki przed wakacjami przywracały optymizm. W utrzymaniu zatrudnienia pomogły też programy pomocowe wprowadzone w ramach kolejnych odsłon rządowej tarczy antykryzysowej, w tym m.in. zwolnienie z odprowadzania składek do ZUS za marzec, kwiecień i maj 2020 r. czy też dofinansowanie z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych na ochronę miejsc pracy. W odpowiedzi na kryzys województwa uruchomiły własne projekty i wprowadziły specjalne formy pomocy.

Powstał cały system wsparcia firm, które znalazły się w trudnej sytuacji z powodu pandemii COVID-19. Największymi środkami dysponuje Polski Fundusz Rozwoju, który uruchomił Tarczę Finansową o wartości 100 mld zł. Do 3 sierpnia skorzystało z niej ponad 345 tys. mikro-, małych i średnich firm, zatrudniających przeszło 3 mln pracowników. Na konta bankowe tych przedsiębiorstw trafiło 60,5 mld zł (w tym do mikroprzed-

siębiorstw – 18,7 mld zł). Środki na sfinansowanie Tarczy Finansowej PFR pochodzą z obligacji. Z kolei w zakończonym 31 lipca naborze „Dotacje na kapitał obrotowy” organizowanym przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości wpłynęło niemal 6,4 tys. wniosków od przedsiębiorstw średniej wielkości.

W naszym województwie, korzystając z dostępnej puli funduszy UE, uruchomiono dla działających tu przedsiębiorców pożyczkę płynnościową. Bezzwrotne wsparcie zapewniono firmom z sektora turystyki. Chcąc dodatkowo wesprzeć podmioty tej branży, Zarząd Województwa wystartował w czerwcu z kampanią „Odpocznij na Mazowszu”.

Pomoc składająca się na tarczę antykryzysową działa, o czym świadczy rosnąca liczba korzystających z niej przedsiębiorstw. O ile ma ona za zadanie zapewnić przetrwanie i dalsze funkcjonowanie firm, o tyle nowe rozwiązania, które zapowiada rząd, powinny wywołać impuls rozwojowy. Część z nich zapewne będzie projektowana pod środki z Funduszu Odbudowy. Z ustaleń lipcowego szczytu unijnego wynika, że w najbliższych kilku latach będziemy mieli do dyspozycji ok. 23 mld euro na dotacje (w cenach stałych) i około 34,2 mld euro na uprzywilejowane pożyczki (w cenach bieżących). Nad planem wykorzystania pieniędzy pracuje Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. To będzie nasz „miecz” do walki z kryzysem i „polisa ubezpieczeniowa na przyszłość” – zapowiadają przedstawiciele rządu.

Na stronach 14-17 przedstawiamy wybór najważniejszych działań, z których mogą skorzystać przedsiębiorcy. W zestawieniu umieściliśmy też instrumenty, w których wyczerpały się środki lub zakończono nabory, bo nie jest wykluczone, że zostaną wznowione.

Uwaga! Z opisanych tu instrumentów możesz korzystać pod warunkiem, że twoje przedsiębiorstwo nie znajdowało się w trudnej sytuacji na koniec 2019 r. (sprawdź art. 2 pkt 18 rozporządzenia KE nr 651/2014 z 17 czerwca 2014 r.). Tych samych wydatków nie możesz pokrywać z różnych źródeł wsparcia!

Dotacja na turystykę

Jeśli prowadzisz działalność turystyczną, hotelarską, restauracyjną, rozrywkową, sportową, rekreacyjną, eventową oraz kulturalną, mogłeś liczyć na wsparcie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020. **Samorząd województwa przeznaczył z RPO prawie 67 mln zł na bezzwrotne dotacje dla mikro- i małych przedsiębiorstw dotkniętych skutkami pandemii COVID-19.** Dofinansowanie obejmie zaspokojenie bieżących, pilnych potrzeb przedsiębiorstwa przez maksymalnie 3 miesiące. Warunkiem ubiegania się o wsparcie był spadek przychodów ze sprzedaży o co najmniej 50 proc. w czerwcu 2020 r. w porównaniu do czerwca 2019 r. Wnioski o dotację można było składać przez Mazowiecki Elektroniczny Wniosek Aplikacyjny od 30 lipca do 7 sierpnia br.

Mazowiecka Pożyczka Płynnościowa

Na wsparcie przedsiębiorców w ramach Mazowieckiej Pożyczki Płynnościowej przeznaczono 80 mln zł ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020. Możesz się o nią ubiegać, jeśli masz mikro-, małe lub średnie przedsiębiorstwo prowadzące działalność w naszym regionie i odczułeś negatywny wpływ epidemii COVID-19. Pożyczka jest udzielana w wysokości do 500 tys. zł, a okres spłaty może wynieść nawet 5 lat. Możesz wystąpić o karencję w spłacie do 6 miesięcy od dnia uruchomienia pożyczki. Sfinansujesz z niej wydatki konieczne do zapewnienia funkcjonowania firmy, m.in. koszty zatorowania, wynagrodzenia pracowników (w tym zobowiązania wobec ZUS i US). Wnioski należy składać do Fundacji na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa.

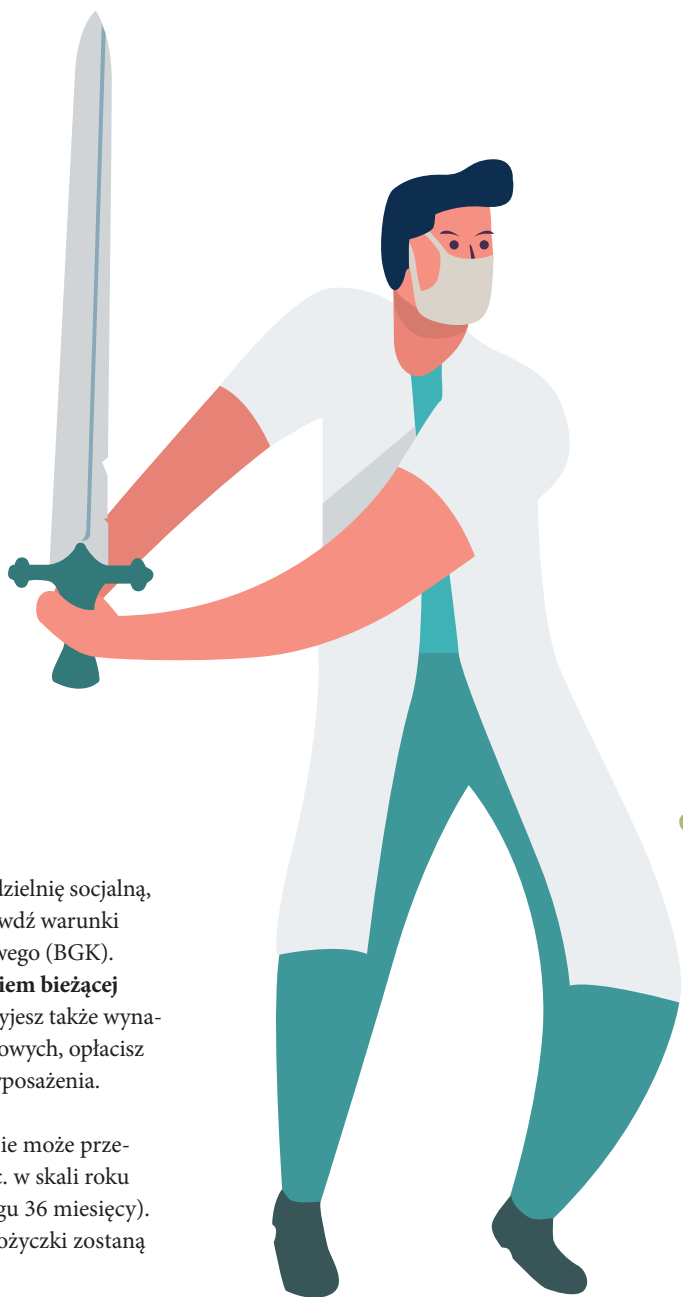
Pożyczki płynnościowe dla podmiotów ekonomii społecznej

Jeśli prowadzisz podmiot ekonomii społecznej (PES), czyli np. spółdzielnię socjalną, zakład aktywności zawodowej, warsztaty terapii zajęciowej itp., sprawdź warunki skorzystania z pożyczki płynnościowej Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK). **Umożliwia ona sfinansowanie wydatków związanych z utrzymaniem bieżącej działalności i zapewnienie płynności finansowej.** Z pożyczki pokryjesz także wynagrodzenia pracowników, zobowiązania wobec ZUS i urzędów skarbowych, opłacisz faktury m.in. za użytkowanie infrastruktury czy zakup drobnego wyposażenia.

Kwota pożyczki może sięgać 25 proc. wartości rocznego obrotu i nie może przekroczyć 100 tys. zł. Pożyczkę oprocentowaną w wysokości 0,1 proc. w skali roku spłacasz do 4 lat (pożyczkę udzieloną po 1 stycznia 2021 r. – w ciągu 36 miesięcy). Karencja w spłacie do 12 miesięcy przysługuje tym PES, którym pożyczki zostaną udzielone do końca 2020 r.

Unia w recesji i plan odbudowy

Wszystkie kraje Unii Europejskiej znalazły się w trudnej sytuacji. W lipcu Komisja Europejska podała nowe prognozy, z których wynika, że w 2020 r. gospodarki wszystkich krajów Unii wejdą w stan recesji. PKB Polski ma się skurczyć o 4,3 proc., a bezrobocie wzrośnie z 3,3 proc. do 7,5 proc. Średnia spadku PKB w całej UE ma wynieść 7,4 proc. Najmocniej recesja dotknie Grecję, Włochy i Hiszpanię. Nic dziwnego, że w tej sytuacji Komisja Europejska zdecydowała się na stworzenie nowego narzędzia – porozumienie zakłada powołanie Funduszu Odbudowy o wartości 750 mld euro. Kwota ta ma dwa składniki – 390 mld euro będą stanowiły granty, a 360 mld euro pożyczki. Polska może liczyć na ponad 57 mld euro, z czego większość to pieniądze na pożyczki.



Kredyt na innowacje technologiczne

Umożliwia on rozwój i podniesienie konkurencyjności mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, a tym samym wdrożenie w nich innowacji. W okresie pandemii BGK zmienił zasady udzielania kredytów (od 1 czerwca do 30 grudnia 2020 r.). Zniesiony został maksymalny limit premii technologicznej, co pozwala uzyskać ponad 6 mln zł na wydatki inwestycyjne (wysokość dofinansowania zależy od miejsca realizacji projektu i wielkości firmy – maksymalnie 70 proc. kosztów kwalifikowalnych inwestycji). **Dzięki kredytowi możesz wprowadzić innowacje na skalę przedsiębiorstwa, np. produkty lub usługi do tej pory nieoferowane.** Zniesiono również obowiązek wkładu własnego. Jeżeli twoja zdolność kredytowa na to pozwala, bank kredytujący może przyznać kredyt technologiczny na finansowanie do 100 proc. wartości projektu.

Katalog wydatków kwalifikowalnych został rozszerzony o m.in. koszt zakupu, montażu i uruchomienia środków trwałych oraz koszty ich transportu, roboty i materiały budowlane (w celu budowy lub rozbudowy budynków), zakup wartości niematerialnych i prawnych (patenty, licencje, know-how oraz nieopatentowana wiedza techniczna), studia, ekspertyzy czy projekty techniczne niezbędne do realizacji inwestycji technologicznej wykonane przez doradców zewnętrznych, koszt najmu lub dzierżawy gruntów, budynków i budowli.

Dotacje na kapitał obrotowy

Jeśli posiadasz przedsiębiorstwo średniej wielkości i z powodu pandemii odnotowałeś spadek obrotów o co najmniej 30 proc. w dowolnym miesiącu, począwszy od marca 2020 r., w porównaniu z poprzednim miesiącem lub z analogicznym miesiącem ubiegłego roku, możesz wystąpić o bezzwrotne wsparcie.

Bardzo ważne jest dokładne określenie statusu przedsiębiorstwa. Jeśli masz wątpliwości, sięgnij po Kwalifikator MŚP, który dostępny jest na stronie Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) lub zajrzyj do dokumentów źródłowych dotyczących definicji MŚP. Przedsiębiorcy prowadzący działalność w województwie mazowieckim składali wniosek o dofinansowanie do PARP w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój – działania 3.4 Dotacje na kapitał obrotowy.

Otrzymane dofinansowanie będziesz mógł przeznaczyć na koszty funkcjonowania przedsiębiorstwa oraz pokryć te związane z finansowaniem kapitału obrotowego. Kwota dofinansowania stanowi iloczyn stawki jednostkowej dla określonego poziomu zatrudnienia i liczby miesięcy, w których wnioskodawca potrzebuje wsparcia, przy czym można ubiegać się o finansowanie kapitału obrotowego na okres maksymalnie trzech miesięcy. Wsparcie wypłacane jest w formie 100-procentowej zaliczki. Wnioski w ogłoszonym w czerwcu naborze można było składać do 31 lipca 2020 r. W skali ogólnopolskiej zarezerwowano na te dotacje 2,5 mld zł, w tym dla Mazowsza – 400 mln zł (wartość wniosków złożonych przez firmy z całej Polski w pierwszym konkursie to 1,1 mld zł).

Lider Zmian wprowadzi test na obecność SARS-CoV-2

Przedsiębiorcy nie tylko czekają na pomoc, ale także tworzą warunki do radzenia sobie z nową sytuacją. Firma SensDx, która w ubiegłym roku została uhonorowana tytułem Lidera Zmian, we współpracy z naukowcami z Małopolskiego Centrum Biotechnologii Uniwersytetu Jagiellońskiego pracuje nad szybkim testem (6 minut) do wykrywania zakażenia koronawirusem. Może się on pojawić na rynku już za kilka tygodni. Jest to możliwe dzięki działającej platformie technologicznej, którą firma stworzyła do opracowania testu na grypę (pisaliśmy o tym na łamach naszego magazynu w 3. numerze w 2019 r.). Nowy test pozwoli wykrywać zakażenie na wczesnym etapie infekcji z taką dokładnością jak w przypadku testów genetycznych.

Opracowane rozwiązanie umożliwi jednoczesne wykrywanie (na podstawie tego samego wymazu z gardła) obecności wirusa SARS-CoV-2 oraz grypy. Testy będą przeprowadzane przy użyciu przenośnej platformy diagnostycznej SensDx Mobi i jednorazowych mikrosensorów. Znajdą zastosowanie w ratownictwie medycznym, przychodniach, gabinetach lekarskich i zabiegowych, ale też w aptekach, na lotniskach czy w punktach kontroli bezpieczeństwa.

Tarcza Finansowa Polskiego Funduszu Rozwoju

Jeśli na skutek pandemii spadły obroty w twojej firmie, skorzystaj z subwencji oferowanych przez Polski Fundusz Rozwoju. Ważna jest wielkość spadku. Od jej wyliczenia zależy wysokość subwencji. Wsparcie udzielane jest przedsiębiorstwom, których obroty obniżyły się o co najmniej 25 proc. w dowolnym miesiącu po 1 lutego 2020 r., w porównaniu do analogicznego miesiąca roku ubiegłego. Z pomocy wykluczone są podmioty, których udziałowcy mają rezydencję podatkową na terenie tzw. rajów podatkowych. Wsparcie w ramach programu może być udzielane w formie obejmowania lub nabywania udziałów, akcji, warrantów subskrypcyjnych, obligacji, wierzytelności, przystępowania do spółek osobowych oraz udzielania subwencji, pożyczek, gwarancji i poręczeń. **Tarcza Finansowa dla mikrofirm** to pomoc wyliczana w oparciu o liczbę zatrudnionych i kwotę bazową subwencji zależnej od poziomu spadku przychodów firmy (wg obecnych założeń od 12 do 36 tys. zł na zatrudnionego). Maksymalne wsparcie może wynieść 324 tys. zł. **Tarcza Finansowa dla małych i średnich przedsiębiorstw opiera się na trzech progach wsparcia: 4 proc., 6 proc. lub 8 proc. przychodów w 2019 r.** Wysokość subwencji zależy od poziomu spadku przychodów w związku z COVID-19 (począwszy od marca) w porównaniu do wartości w odpowiednim okresie roku ubiegłego. Szacowana maksymalna wartość subwencji to 3,5 mln zł. Zwrotowi podlega 25 proc. wypłaconej subwencji. Pozostałych 75 proc. może zostać umorzone w przypadku utrzymania zatrudnienia na poziomie wg stanu na 31 grudnia 2019 r.

Z Tarczy Finansowej PFR nieco później zaczęły korzystać także duże firmy. Mają do wyboru trzy instrumenty w postaci finansowania: płynnościowego, preferencyjnego, inwestycyjnego. Przyjmowanie nowych wniosków od MŚP zakończyło się 31 lipca. Do 30 września są rozpatrywane odwołania. Duże firmy nadal mogą występować o subwencję (więcej: <https://pfr.pl/tarcza.html>).

Ochrona miejsc pracy

Ze świadczenia z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych mogą skorzystać wszyscy przedsiębiorcy zatrudniający pracowników, a także samorządowe instytucje kultury, jednostki organizacyjne Kościoła, związki wyznaniowe oraz kościelne osoby prawne. O dofinansowanie kosztów wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne możesz wystąpić wówczas, gdy z powodu spadku obrotów w wyniku pandemii COVID-19 (opis warunków znajdziesz na praca.gov.pl) wprowadziłeś przestój ekonomiczny lub obniżyłeś wymiar czasu pracy. **W przypadku przestoju ekonomicznego maksymalna kwota dofinansowania na pracownika wynosi 1533,09 zł brutto, natomiast w sytuacji zmniejszenia etatu – 2452,27 zł brutto** (w tym składki na ubezpieczenie społeczne). Wniosek o dofinansowanie składasz do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie.

Na pokrycie części kosztów wynagrodzeń

Z dofinansowania do części kosztów wynagrodzeń pracowników mogą skorzystać mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa oraz NGO. Ze wsparcia korzystają te podmioty, u których nastąpił spadek przychodów (porównuje się 60 kolejnych dni 2020 r. z tym samym okresem roku poprzedniego). **Dofinansowanie wynosi od 50 do 90 proc. wynagrodzenia każdego pracownika. Może być udzielone na 3 miesiące (z możliwością wydłużenia).** Wniosek składasz do swojego powiatowego urzędu pracy, możesz to zrobić elektronicznie za pośrednictwem platformy praca.gov.pl. Nabory wniosków trwają do czasu ogłoszenia ich zakończenia przez dyrektora urzędu pracy.

Podobnie skonstruowana pomoc przysługuje osobom fizycznym prowadzącym działalność, które nie zatrudniają pracowników – znajdziesz ją pod nazwą: dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla przedsiębiorców samozatrudnionych.



Pożyczka do 5 tys. zł dla mikroprzedsiębiorstw

Jeśli twoja firma jest mikroprzedsiębiorstwem, **możesz skorzystać z niskooprocentowanej pożyczki w wysokości do 5 tys. zł z Funduszu Pracy**. Jest ona udzielana na okres nieprzekraczający 12 miesięcy. Pożyczkę można przeznaczyć na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. Wniosek o pożyczkę składasz przez platformę praca.gov.pl lub w formie papierowej w powiatowym urzędzie pracy. Pożyczka wraz z odsetkami zostanie umorzona w całości, jeśli będziesz prowadził aktywnie działalność gospodarczą przez 3 miesiące od dnia jej udzielenia. Pomoc obejmuje także osoby fizyczne, które prowadziły działalność gospodarczą przed 1 kwietnia 2020 r.

Gwarancje BGK do kredytów

Bank Gospodarstwa Krajowego zwiększył limit gwarancji *de minimis* z 60 do 80 proc. kwoty kredytu. W przypadku kredytu obrotowego wydłużył okres gwarancji z 27 do 39 miesięcy. W pierwszym roku gwarancja jest udzielana bez prowizji, a w przypadku już udzielonych kredytów odstąpiono od pobierania należnych prowizji w okresie do 31 grudnia 2020 r. O gwarancję *de minimis* zapytaj w swoim banku. Gwarancją z dotacją, która refunduje zapłacone odsetki w ramach programu Biznesmax (również BGK), mogą zostać objęte nie tylko kredyty inwestycyjne, ale także kredyty obrotowe odnawialne, przeznaczone na zapewnienie płynności finansowej. Z Biznesmax skorzystać mogą przedsiębiorstwa innowacyjne i efektywne ekologicznie. Dodatkowo do końca 2021 r. obowiązywać będzie 5-proc. stawka roczna dla wyliczenia dopłaty do oprocentowania kredytu. Średnie przedsiębiorstwa dotknięte skutkami pandemii COVID-19 mogą wnioskować o udzielaną na okres do 27 miesięcy (nie dłużej niż okres kredytu + 3 miesiące) gwarancję kredytów zapewniających płynność finansową w wysokości do 250 mln zł (zabezpieczenie do 80 proc. kredytu).

Pożyczka płynnościowa z POIR

Wśród instrumentów zwrotnych popularne są **pożyczki płynnościowe z Programu Inteligentny Rozwój (POIR)**. Nic dziwnego – oprocentowanie wynosi 0 proc.! BGK poprzez pośredników finansowych w regionach udostępnia je MŚP od 23 kwietnia br. **Pozwalają one na finansowanie wydatków związanych z utrzymaniem bieżącej działalności firmy i zapewnieniem płynności finansowej**. Pożyczkę musisz spłacić w ciągu 6 lat, ale możesz skorzystać z wakacji kredytowych czy też 6-miesięcznej karencji. Wakacje kredytowe pozwalają wydłużyć okres spłaty na 2 miesiące raz w roku (w pierwszym i drugim roku spłacania pożyczki). Pożyczki płynnościowe cieszyły się tak dużym zainteresowaniem, że Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej zwiększyło ich pulę o 500 mln zł (do 1,05 mld zł). Przedsiębiorcy z Mazowsza w drugim konkursie ubiegali się o nie w Agencji Rozwoju Regionalnego w Starachowicach. Uwaga: nabory przewidziane na sierpień z powodu wyczerpania środków zostały odwołane.

Nowy start?

Nie wszyscy przejdą suchą stopą przez kryzys. Zakończenie działalności nie oznacza jednak, że nie możesz próbować zbudować nowego biznesu. PARP w czerwcu uruchomiła nabór do programu „Nowy start”. Biorąc w nim udział, skorzystasz ze szkoleń i usług doradczych, nie ponosząc żadnych kosztów. Przeanalizujesz przyczyny niepowodzenia i zwiększysz kompetencje w zakresie prowadzenia firmy, aby uniknąć kolejnej porażki w przyszłości. Dowiesz się, jak przystosować się do zmieniającego się rynku oraz konkurencji i przeszkolić już zatrudnionych pracowników. Udział w programie jest w 100 proc. pokrywany ze środków POWER. Przyjrzyj się ofertom operatorów, którzy prowadzą projekty w całej Polsce lub w wybranych województwach.



fot. OSP w Kałuszyńie



Epidemia pojawiła się nagle i dlatego tak ważna była szybka reakcja na zagrożenie, jakie ze sobą niosła. Przeciwdziałanie było możliwe dzięki błyskawicznemu zorganizowaniu wsparcia dla stacji pogotowia ratunkowego. W wielu wypadkach nieocenione okazały się efekty projektów wcześniej zrealizowanych w ramach programu regionalnego.



fol. Marcin Kucewicz

i w pogotowiu

Projekt „Zwiększenie potencjału zespołów ratownictwa medycznego oraz zespołów transportu medycznego i sanitarnego w przeciwdziałaniu COVID-19” uzyskał dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach regionalnego programu operacyjnego w wysokości 24 mln zł. Pieniądze zostały wykorzystane zgodnie z zapotrzebowaniem wszystkich pięciu systemowych stacji pogotowia ratunkowego w regionie – w Ostrołęce, Płocku, Radomiu, Siedlcach i Warszawie. Celem było i wciąż jest zaspokajanie podstawowych potrzeb pracowników i zakładów, w których pracują.

Docenić ratowników

Przewidziane zostały cztery formy wsparcia. Pierwszą z nich są dodatki specjalne dla personelu medycznego oraz pracowników administracji i obsługi, pracujących w stacjach pogotowia ratunkowego i transportu sanitarnego.

Dzięki nim utrzymano w gotowości ratowników medycznych oraz innych pracowników, którzy – stojąc na pierwszej linii frontu walki z epidemią – są najbardziej narażeni na zakażenie koronawirusem. – *Za sprawą ogromnego zaangażowania naszych ratowników udało nam się zapewnić ciągłość opieki nad pacjentami z podejrzeniem koronawirusa, zakażonych, a także nad pacjentami w stanach nagłych. W przeciwieństwie do tego, co działo się w niektórych innych regionach, my cały czas mieliśmy personel, który pracował* – podkreśla Elżbieta Cieślak, zastępca dyrektora Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. Podobne spostrzeżenia ma Paweł Zakrzewski, inspektor ds. publicznych i zamówień publicznych w Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego, będącej częścią Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Meditrans Ostrołęka”: – *Bodziec finansowy jest bardzo ważny. Środki, które otrzymujemy, pozwalają nam utrzymać liczebność zespołu na dotychczasowym poziomie. Na pewno jest nam łatwiej zapewnić obsadę*

”

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
MAZOWIECKIEGO **SZYBKO ZAREAGOWAŁ**
NA POTRZEBY SŁUŻBY ZDROWIA ZWIĄZANE
Z PANDEMIĄ. WSPARŁ WSZYSTKIE PIĘĆ
SYSTEMOWYCH STACJI POGOTOWIA
RATUNKOWEGO W REGIONIE – W OSTROŁĘCE,
PŁOCKU, RADOMIU, SIEDLCACH I WARSZAWIE

dla karettek. Nie musimy na siłę szukać osób, gdzie przerzucić, skąd... Ratownicy są mniej obciążeni i każdy chce pracować.

Dodatki specjalne dla personelu są najczęściej wybieraną formą wsparcia. Pozwalają zwiększyć motywację pracowników – to przecież oni muszą się mierzyć z nawałem obowiązków w zwiększonym reżimie sanitarnym, a jednocześnie towarzyszy im obawa o zdrowie i życie nie tylko swoje, ale również bliskich, z którymi mieszkają pod jednym dachem. – *To jest nieoceniona pomoc, która ma niewątpliwie wymierną*



fol. Marcin Kucwicz (x2)

wartość finansową, ale przede wszystkim emocjonalną – zauważa Elżbieta Cieślak. – Chciałam podkreślić, że w tym trudnym czasie bardzo ważne dla nas było wsparcie finansowe i techniczne, ale także psychiczne: to, że zostaliśmy zauważeni. Obawialiśmy się tego, żebyśmy nie zostali sami. I nie zostaliśmy.

Różne formy wsparcia

Pieniądze z projektu przeznaczone są też na **pokrycie znacznie wyższych niż standardowo kosztów utylizacji zużytego sprzętu i środków ochrony oraz odbioru odpadów medycznych**, w tym wysokozakaźnych. Część stacji pogotowia już korzysta z tej formy wsparcia, inne dopiero się do tego przymierzają. **Projekt przewiduje również finansowanie szkoleń mających zwiększyć**

skuteczność zwalczania epidemii SARS-CoV-2 oraz wynajmu dodatkowych pomieszczeń. Te formy wsparcia – w związku z szybkim opanowaniem sytuacji epidemicznej – cieszą się mniejszą popularnością. Niemniej jednak pieniądze są do dyspozycji, jeśli sytuacja by się pogorszyła. – *Epidemia się nie skończyła* – podkreśla Elżbieta Cieślak. – *Cały czas zużywamy bardzo duże ilości środków ochrony indywidualnej, cały czas jeździmy do pacjentów, których być może jest teraz mniej w szpitalach, ale oni są! Będziemy bardzo uważnie obserwować sytuację i zobaczymy, z czym przyjdzie nam się zmierzyć* – dodaje. Podobnie uważa Paweł Zakrzewski: – *Przed drugą falą epidemii mamy już większe doświadczenie. Uważamy, że dostęp do środków pierwszej potrzeby, czyli środków odkażających i ochrony indywidualnej, których mocno brakowało w czasie pierwszej fali, będzie łatwiejszy. Cały*



czas je gromadzimy. Pomoc bardzo odciąża nasz nadszarpnięty budżet. Dzięki niej możemy więcej przeznaczać na ratownictwo i inne bieżące potrzeby zakładu.

Mazowieckie stacje pogotowia ratunkowego i transportu sanitarnego są również beneficjentami projektu „Zakup niezbędnego sprzętu oraz adaptacja pomieszczeń w związku z pojawieniem się koronawirusa SARS-CoV-2 na terenie województwa mazowieckiego”. Polegał on na doposażeniu zespołów ratownictwa medycznego. Zapewnieniu ciągłości opieki i utrzymaniu ich podwyższonej gotowości będą służyć nowe ambulanse i samochody do przewozu osób zakażonych niewymagających hospitalizacji i przewozu karetką. Dodatkowo stacje zostały doposażone m.in. w urządzenia do kompresji klatki piersiowej, defibrylatory, środki do dezynfekcji oraz pulsoksymetry, a także środki ochrony indywidualnej, jak kombinezony, gogle czy maski FFP2 i FFP3.

” DODATKI SPECJALNE DLA
PERSONELU SĄ NAJCZĘŚCIEJ
WYBIERANĄ FORMĄ WSPARCIA.
**POZWALAJĄ ZWIĘKSZYĆ
MOTYWACJĘ PRACOWNIKÓW**
– TO PRZECIEŻ ONI MUSZĄ
SIĘ MIERZYĆ Z NAWAŁEM
OBOWIĄZKÓW W ZWIĘKSZONYM
REŻIMIE SANITARNYM

Ochotnicy w walce z pandemią

Do walki z zagrożeniem epidemicznym przystąpiły też jednostki ochotniczych straży pożarnych, które odgrywają kluczową rolę w mniejszych miejscowościach. Zwykle nie mają dużych możliwości finansowych, więc w ich wypadku wsparcie ze strony funduszy europejskich – również to, które otrzymały, zanim wybuchła pandemia – ma szczególne znaczenie. Strażacy korzystają ze sprzętu zakupionego w ramach projektów realizowanych w poprzednich latach. Dzięki temu nie tylko mogą lepiej spełniać swoją funkcję, ale także są w stanie przekierowywać uzyskiwane środki finansowe na niespodziewane potrzeby, jak te, które pojawiły się w związku z epidemią. – Ochotnicze straże pożarne, działając lokalnie, docierają do miejsca zdarzenia jako pierwsze, dlatego tak ważne jest, aby były jak najlepiej wyposażone. Każda OSP powinna posiadać nowoczesny, a przede



fol. OSP w Kałuszynie (x2)

wszystkim sprawny sprzęt – zauważa Monika Świegoda, kierowniczka Referatu ds. Pozyskiwania Środków Zewnętrznych w Urzędzie Gminy Wieliszew.

Położona w samym środku gminy jednostka OSP w Kałuszynie była beneficjentem projektu „Wzmocnienie potencjału Ochotniczej Straży Pożarnej w Kałuszynie gmina Wieliszew”. Dzięki niemu w jednostce trzy lata temu pojawił się nowoczesny samochód ratowniczo-gaśniczy z pełnym wyposażeniem, przeznaczonym nie tylko do gaszenia pożarów, ale również do ratownictwa technicznego, medycznego, wodnego i wysokościowego. Średni samochód ratowniczo-gaśniczy na podwoziu Scanii zastąpił starszy, marki Star 244 z 1988 r. – Dzisiaj jest to nasz podstawowy wóz, wysyłany na akcję w pierwszej kolejności. W przeciwieństwie do starszych samochodów ten może ruszyć do akcji od razu po odpaleniu silnika. Jest też szybszy, więc czas dojazdu na miejsce bardzo znacznie się skrócił, a dzięki



linii szybkiego natarcia wysokiego ciśnienia o długości 60 m, zainstalowanej bezpośrednio na pojeździe, możemy przystąpić do gaszenia pożaru od razu po przyjeździe na miejsce – mówi Bartłomiej Trzaskoma, prezes zarządu OSP w Kałuszynie. **W skład wyposażenia nowego pojazdu wchodzi aż 260 pozycji.** Wśród

nich znajdują się m.in.: ciężki zestaw ratownictwa technicznego (wykorzystywany np. w wypadkach komunikacyjnych), zestaw poduszek wysokociśnieniowych do uwalniania osób przygniecionych, trzy rodzaje pomp służących np. do wypompowywania wody, aparaty powietrzne umożliwiające prowadzenie akcji

w pomieszczeniach zadymionych, agregat prądotwórczy, wentylator oddymiający, zestaw pilarek i drabin oraz urządzenia pomiarowe, wśród których są kamera termowizyjna i miernik wielogazowy służący np. do pomiaru stężenia tlenu, siarkowodoru, tlenu węgla i gazów wybuchowych w powietrzu. Do wyposażenia należy również zestaw podstawowy do ratownictwa wysokościowego, dzięki któremu kałuszyńska OSP stała się pierwszą i dotychczas jedyną jednostką ochotniczej straży pożarnej w powiecie legionowskim

”

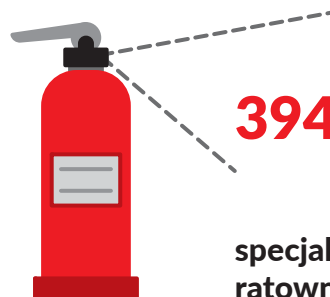
OCHOTNICZE STRAŻE POŻARNE, DZIAŁAJĄC
LOKALNIE, DOCIERAJĄ NA MIEJSCE ZDARZENIA
PIERWSZE, DLATEGO **TAK WAŻNE JEST,**
ABY BYŁY JAK NAJLEPIEJ WYPOSAŻONE
W NOWOCZESNY I SPRAWNY SPRZĘT

WSPARCIE Z RPO WM 2014-2020 DLA STRAŻY POŻARNEJ

ZAKUP



31 wozów strażackich



394 sztuk

specjalistycznego sprzętu
ratowniczo-gaśniczego

mogącą uczestniczyć w akcjach wysokościowych, np. przy uwalnianiu ludzi uwięzionych w wielopiętrowych budynkach, studniach czy zapadliskach.

Jednostka OSP w Kałuszynie od początku angażuje się w działania w czasie pandemii. – W kwietniu informowaliśmy mieszkańców o konieczności pozostawania w domach, zachowania dystansu i innych zaleceniach rządu. Dostarczamy żywność i wodę pitną dla osób pozostających w kwarantannie. Mamy też ratowników medycznych i osoby z przeszkoleniem z pierwszej pomocy, którzy w każdej chwili mogą wspomóc pracowników służby zdrowia. Obecnie sytuacja jest opanowana. Służby medyczne radzą sobie same, nie musimy więc pomagać. Jednak w razie pogorszenia sytuacji jesteśmy przygotowani i odpowiednio wyposażeni do tego, by np. mierzyć temperaturę osób czy roztawiać namioty – mówi Bartłomiej Trzaskoma.

W czasie epidemii zakupiony wcześniej samochód wielokrotnie wyjeżdżał do akcji ratunkowo-gaśniczych, np. do pożarów czy usuwania skutków nawałnic. – Musieliśmy wprowadzić wszystkie środki ochronne. Teraz nie tylko przy wypadkach, ale podczas pozostałych akcji działamy w masceczkach ochronnych, a po ich zakończeniu dekontaminujemy pojazd – tłumaczy prezes OSP w Kałuszynie. Specjalny zestaw do odkażania i ozonowania kabin w pojazdach został pozyskany w ostatnim czasie, jednak – jak podkreśla Bartłomiej Trzaskoma – gdyby nie wcześniejsza realizacja projektu i pełne wyposażenie jednostki z funduszy europejskich, w obecnych czasach byłyby trudności z ich zakupem, bo środki finansowe należałoby zabezpieczać na uzupełnianie innego wyposażenia. – W tym momencie nasze zapotrzebowanie sprzętowe jest całkowicie zaspokojone, możemy się więc rozwijać w innych zakresach ratownictwa, np. związanych z walką w warunkach epidemii – mówi prezes OSP w Kałuszynie.

”

**OSP POMAGA MIESZKAŃCOM
RÓWNIEŻ W CZASIE**

PANDEMII. DOSTARCZA M.IN.

ŻYWNOŚĆ I WODĘ PITNĄ
DLA OSÓB POZOSTAJĄCYCH
W KWARANTANNIE.

A RATOWNICY MEDYCZNI
I OSOBY PRZESZKOLONE
W UDZIELANIU PIERWSZEJ
POMOCY W KAŻDEJ CHWILI
MOGĄ WSPOMÓC PRACOWNIKÓW
SŁUŻBY ZDROWIA

Doświadczenie oraz wiedza służb medycznych i mundurowych zdobyta w ostatnich miesiącach pozwalają wierzyć, że w naszym województwie możemy liczyć na profesjonalną opiekę i pomoc. Nasi ratownicy są gotowi, by stanąć przed być może poważniejszymi zadaniami w związku z prognozowaną drugą falą pandemii.

Marek Rokita

Nie jesteś sam

Dzień dobry! Jak się dziś spało?
Jak samopoczucie?
Ciśnienie w normie?
Co szykujemy na obiad?
Wyjdziemy na spacer?

Niektórzy starsi mieszkańcy Siedlec już od rana czekają na tych kilka pytań, które od progu zadają opiekunowie przychodzący do nich od ponad dwóch lat. Mogą liczyć na pomoc w porządkach domowych czy przygotowaniu posiłku, podczas wyjścia do lekarza albo na sympatyczną pogawędkę. Przede wszystkim zyskali jednak poczucie, że są dla kogoś ważni i nie są sami.

Zgrane tandemy

W projekcie zainicjowanym przez **Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach** pn. „Nie jesteś sam” uczestniczy 105 par. Z jednej strony mamy **osoby powyżej 75. roku życia, niesamodzielne, z niepełnosprawnością, zagrożone ubóstwem lub wykluczeniem społecznym** z powodu złej sytuacji materialnej. Często samotne i z różnych przyczyn niemogące liczyć na pomoc bliskich. Z drugiej strony – **osoby z ich najbliższego otoczenia**. Począwszy od dwudziestolatków, w tym studentów UPH, po osoby zbliżone wiekiem, mieszkające po sąsiedzku, też przebywające na emeryturze, ale na tyle sprawne i chętne do działania, że podjęły się tego zobowiązania. W jaki sposób skojarzono te pary? – *Często to osoby starsze wskazywały kogoś zaufanego z sąsiedztwa, kto mieszka w pobliżu i może świadczyć tego typu usługi. Taki model jest możliwy tylko w społeczności lokalnej, w najbliższym środowisku* – mówi Tamara Zacharuk, rektor Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach i jednocześnie kierowniczka tego projektu. Zainteresowanie udziałem w działaniach projektowych było bardzo duże, nadal na liście rezerwowej są chętne osoby. Wsparcie, świadczone przez 30 miesięcy w wymiarze godziny dziennie (do końca 2020 r.), ma na celu zapobieganie wykluczeniu społecznemu i odizolowaniu od rodziny albo społeczności lokalnej oraz pomaga w funkcjonowaniu na co dzień.

”

WSPARCIE ŚWIADCZONE
SENIOROM MA NA CELU

**ZAPOBIEGANIE ICH
WYKLUCZENIU SPOŁECZNEMU**

I ODIZOLOWANIU OD
RODZINY ALBO SPOŁECZNOŚCI
LOKALNEJ ORAZ POMAGA
W FUNKCJONOWANIU
NA CO DZIEŃ

Na starcie każdej takiej współpracy przeprowadzono indywidualne diagnozy potrzeb i określony został zakres obowiązków opiekuna wobec osoby starszej. A są to **głównie codzienne czynności: zakupy, porządki domowe, pranie, odebranie przesyłki pocztowej, zamówienie wizyty lekarskiej i wspólne dotarcie na nią** – z perspektywy zdrowego i sprawnego człowieka oczywiście i proste. Inaczej widzą je jednak osoby starsze, niepełnosprawne czy potrzebujące wsparcia. – *Oczywiście pewne modyfikacje działań są wprowadzane w zależności od potrzeb i stanu zdrowia uczestnika. W planie opiekuna jest dużo działań codziennych, ale jest też wspólne spędzanie czasu na rozmowie. I ta jedna godzina okazuje się bardzo ważnym czasem. Wielu chciałoby go przedłużyć...* – cieszy się





Tamara Zacharuk, bo takie życzenia świadczą o tym, że ten model pomocy sprawdza się, jest trafiony i skuteczny.

Jak w rodzinie (choć przez chwilę)

Bywa tak, że opiekun jest jedyną osobą, która przychodzi do osoby starszej. I wtedy te spotkania stają się namiastką życia rodzinnego, dają poczucie bezpieczeństwa. Są szansą na dzielenie się swoim życiem – jego radościami i trudami. – *Z pomocą i zainteresowaniem przychodzi żywy człowiek, który face to face prowadzi rozmowę, interesuje się. Jest też łącznikiem ze światem zewnętrznym, bo przecież starsze osoby są często od niego odizolowane, a oglądanie programów czy seriali w TV nie zaspokaja potrzeby kontaktu z drugą osobą. Możliwość wymiany myśli, poglądów, wrażeń jest nie do przecenienia* – podsumowuje Tamara Zacharuk.

Podczas pandemii koronawirusa, zwłaszcza w pierwszej fazie, która dla wszystkich była wielką niewiadomą, bezpośrednie kontakty zostały oczywiście ograniczone. Ze względu na niebezpieczeństwo przeniesienia choroby i zachorowania niektórzy nie mieli bezpośrednich kontaktów, nawet przez kilka tygodni, z nikim innym niż opiekunowie z projektu. Kontakt telefoniczny w tandemach był niezmiennie utrzymywany, a w szczególnych sytuacjach zakupy przynoszono pod drzwi.

Jako novum zorganizowano sieć telefonów komórkowych – tzw. teleopiekę. Zakupiono telefony komórkowe dostosowane do potrzeb osób starszych (proste w obsłudze, z dużymi przyciskami). Uczestnicy projektu przeszkoleni zostali z ich obsługi i z powodzeniem wykorzystują w codziennym życiu, m.in. do kontaktów

z opiekunami czy rodziną, ale i wyjaśniania spraw domowych albo zakresu działań opiekuna. **Mogą też dzwonić do Centrum Teleopieki, w której dyżur telefoniczny pełniony jest całą dobę. Ważny dla nich jest już sam fakt, że mogą liczyć na pomoc.** Daje im to poczucie bezpieczeństwa. Wiedzą, że spotkają się z zainteresowaniem, życzliwością, ich problem zostanie rozwiązany. Ta forma wsparcia – teleopieka – będzie do dyspozycji osób starszych w trudnych dla nich sytuacjach także po zakończeniu działań projektowych. Z kolei pomoc w identycznej lub podobnej formie jak obecnie może być kontynuowana na zasadzie prywatnej umowy między opiekunem a osobą wymagającą wsparcia.

Niech dobre pomysły idą w świat!

Pomysłodawcą i koordynatorem działań projektowych jest Instytut Pedagogiki na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach. **Studenci nie tylko teoretycznie poznają taki model wspierania osób potrzebujących pomocy, ale też włączyli się w niego praktycznie – jako opiekunowie.** – *Owoce jest piękne współdziałanie. Chcielibyśmy, by nasi studenci w przyszłości, już w swojej pracy zawodowej, sięgali po tego typu modele działań, a zarazem kształtujemy w nich określoną postawę*



SPOTKANIA OPIEKUNÓW

Z SENIORAMI BYWAJĄ **NAMIASTKĄ**

ŻYCIA RODZINNEGO, DAJĄ

POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA.

SĄ SZANSĄ NA DZIELENIE

SIĘ SWOIM ŻYCIEM – JEGO

RADOŚCIAMI I TRUDAMI

wobec osób starszych. Jako uczelnia prowadzimy działania w kierunku inkluzji społecznej, przeciwdziałania wykluczeniu. Bardzo nam zależy, żeby wyrabiać w studentach odpowiednie postawy – podsumowuje kierowniczka projektu.

Jesienią na UPH w Siedlcach odbędzie się kongres poświęcony inkluzji osób starszych i inicjatywom, które są prowadzone na rzecz włączenia takich osób w lokalne życie społeczne. Czas pokaże, czy ze względu na przebieg pandemii koronawirusa zostanie on zorganizowany stacjonarnie, czy on-line. Swoimi doświadczeniami będą się dzielić osoby z całego świata. Projekt „Nie jesteś sam” zostanie zaprezentowany na szerszej arenie. Dzielimy się doświadczeniami! Niech dobre pomysły idą w świat!

Agata Rokita



Asystujemy – nie wyręczamy



Niepełnosprawność nie oznacza uzależnienia od innych. Odpowiednie wspieranie w działaniu i motywowanie do samodzielności pobudza potrzebę autonomii. Jak udowadnia Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego, ważne jest stworzenie warunków do samostanowienia o sobie i swoich wyborach w tych obszarach, w których jest to możliwe. Bez względu na to, czy decyzja, którą należy podjąć, dotyczy rodzaju płatków na śniadanie, czy wyjścia na spektakl do teatru.



Możliwości wsparcia, jakie stworzył projekt „Usługi asystenta osobistego szansą na samodzielność”, realizowany przez Fundację Instytut Rozwoju Regionalnego (FIRR) w Warszawie, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach regionalnego programu operacyjnego, skierowano do stu osób niepełnosprawnych, z których każda miała do dyspozycji 100 godzin wsparcia. Mieszkają one w Warszawie i na terenie powiatów: legionowskiego, wołomińskiego, mińskiego, otwockiego, piaseczyńskiego, pruszkowskiego i warszawskiego zachodniego. Są bardzo zróżnicowane pod względem wieku – począwszy od nastolatków (od 17. roku życia), po seniorów, nawet po dziewięćdziesiątce.

– Z projektu korzysta bardzo dużo osób niesamodzielnych z powodu niepełnosprawności intelektualnej. Sporą część stanowią osoby z niepełnosprawnością wzroku – niewidomi oraz osoby z niepełnosprawnością ruchu, m.in. osoby poruszające się na

wózkach inwalidzkich. Pomagamy też osobom z niepełnosprawnością słuchu – wymienia Izabela Angielczyk-Kalata z warszawskiego oddziału FIRR, koordynatorka usług asystenckich. – Nieznaczna część tej grupy uczestniczy w zajęciach organizowanych przez różnego rodzaju instytucje pomocowe, kursach, szkoleniach, zajęciach opiekuńczo-wychowawczych. Im oferujemy m.in. pomoc w dotarciu na te zajęcia i powrocie do domu.

Dopasowywanie puzzli

Realizacja tego typu projektu jest ogromnym wyzwaniem logistycznym – z jednej strony mamy bowiem **sto osób wymagających wsparcia, które świadczy tylko 10 asystentów**. Mimo planowania i zamawiania usług z miesięcznym wyprzedzeniem, życie – jak to życie – weryfikuje te ustalenia, bo np. nieoczekiwanie pojawia się choroba i osobę niepełnosprawną trzeba wesprzeć w jak najszybszym dotarciu do lekarza. Grafik zamówień jest więc cały czas modyfikowany. Ciągłe ewoluuje. – *Wszystko zależy od tego, jakiego rodzaju usług klient potrzebuje, z czym się do nas zgłosił. W przypadku zajęć regularnych, m.in. dojazdów na rehabilitację czy na zajęcia, tygodniowo może być wykorzystywanych 4-6 godzin wsparcia asystenta. Może być też jednak tak, że ktoś w danym miesiącu nie zamawia żadnej godziny wsparcia, ale w kolejnym nawet 20-30* – mówi Izabela Angielczyk-Kalata. W tym dwuletnim projekcie, który zgodnie z założeniami ma się zakończyć 30 września br., część uczestników już jakiś czas temu wykorzystwała przysługujące im godziny asystowania. A jest jeszcze trochę do zrobienia. – *I nam pandemia pokrzyżowała plany. Mieliliśmy przestój. Klienci ze zrozumiałych względów przestali zamawiać usługi, asystenci nie mogli pracować, nie zarabiali. W konsekwencji nawet dziś niektórych niepełnosprawnych trzeba wyciągać z domu niejako siłą, bo przez pandemię stali się wycofani. Dzwonimy do nich, by na nowo pobudzić ich do aktywności, zmotywować do wyjścia na zewnątrz* – przyznaje koordynatorka usług asystenckich.

”**ATUTEM PROJEKTU JEST PRZED
WSZYSTKIM ELASTYCZNOŚĆ,
MOŻLIWOŚĆ SWOBODNEGO
ROZDZIELANIA GODZIN
ASYSTENCKICH. ZGODNIE
Z RYTMEM ŻYCIA**

Oferowany w projekcie **wachlarz rodzajów wsparcia osoby z niepełnosprawnością jest rozległy i zróżnicowany**. To wspólne spędzanie czasu w domu, np. poprzez czytanie niewidomym czasopism czy książek. Ale też towarzyszenie w wyj-

Szymon Borowiec

Każda osoba niewidoma czy niedowidząca – jak ja – potrzebuje pomocy. Jest gros czynności, których – pomimo że nieźle radzę sobie ze sobą i swoją niepełnosprawnością – nie przeskoczę, bo potrzebny jest w nich dobry wzrok. Wcześniej w miarę możliwości pomagała albo rodzina, albo znajomi. Ale oni też mają swoje życie i nie zawsze się zgrywaliśmy.

Prowadzę własną działalność gospodarczą. Jestem masażystą. W tej pracy ważny jest dotyk, wyczuwanie – pod tym względem konkurujemy z osobami widzącymi. Niedawno zaangażowałem się w działania Fundacji Pomocy Niewidomym.

Pomysł usługi asystenckiej, w ramach której mogę zadzwonić, umówić się i załatwić swoją sprawę, a pomagająca mi osoba za wykonane zadanie ma zapłatę, jest znakomity. Doskonały. Brakowało takiej oferty. W projekcie Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego część przysługujących mi godzin przeznaczyłem na dojazdy asystenta, który pomagał mi w „papierologii”. Ja jeszcze trochę widzę, więc poruszam się w miarę samodzielnie. W związku z tym, że mieszkam sam, potrzebuję jednak pomocy przy czynnościach domowych wymagających oka, m.in. w odczytywaniu pism, korespondencji, wypełnianiu



np. wniosków do urzędu. Czasem asystentka podwiozła mnie na zakupy i je razem zrobiliśmy.

No i trzeci typ wsparcia – jestem zapalonym rowerzystą i potrzebowałem osoby do prowadzenia tandemu. Z moją asystentką jesteśmy już wprawieni i w ramach usługi jeździliśmy dookoła Warszawy na trasy długości ok. 100 km dziennie. Zdarzało się i 120 km. Wcześniej korzystałem ze wsparcia stowarzyszeń rowerowych – za ich pośrednictwem znajdowałem osoby, z którymi jeździłem. Gdy jednak mogę skorzystać z usługi asystenckiej, jest mi łatwiej.

Jeśli ktoś ma ochotę spróbować jazdy z niewidomym na tandemie, to zachęcam. Wiem, że obawiacie się odpowiedzialności, wypadku.

Jak się wywrócisz, to się wywrócisz! Co za problem? My też nie raz się wywróciliśmy i mnóstwo śmiechu przy tym było. Zadbajmy o kask i w drogę!

Cieszę się, że – poza usługami asystenckimi – w ubiegłym roku przejechaliśmy Euro Velo R-10 wzdłuż polskiego wybrzeża. W tym roku zamierzamy zmierzyć się z 2 tys. km Green Velo. Pięknie jest na „ścianie wschodniej” – zakochaliśmy się w niej. W ubiegłym roku poznaliśmy trasę szlakiem polskich Tatarów, m.in. byliśmy w Bohonikach i Kruszyńskich.

ściu na spacer, do kina, teatru, na imprezy plenerowe, koncert, na basen (połączone ze wspólnym pływaniem – w zależności od potrzeb), wsparcie podczas wycieczki rowerowej w okolicach Warszawy. Asystowanie w trakcie załatwiania spraw w banku czy na poczcie. W przypadku osób niewidomych – także jazda na tandemie.

Praca z sercem

– *To zasługa naszych asystentów, że projekt ma tak pozytywne oceny. Są fantastyczni. W ich przypadku praca łączy się z potrzebą serca, chęcią pomagania innym* – chwali swój zespół koordynatorka usług asystenckich. Jacy są? Różni. Mają od 25 do ponad 50 lat. To kobiety i mężczyźni. O różnych umiejętnościach, doświadczeniach w kontaktach i wspieraniu osób z różnymi niepełnosprawnościami. – *Poniekąd każdy „specjalizuje się” w jakiejś niepełnosprawności. Z jedną „czuje się” lepiej, z drugą mniej komfortowo, ale raczej większość asystentów daje sobie radę z każdym rodzajem dysfunkcji. Niektórzy znają język migowy, zatem pomagają osobom niesłyszącym, mają doświadczenie w pracy z osobami z niepełnosprawnością intelektualną* – dodaje Izabela Angielczyk-Kalata. Przy doborze asystenta do danego zadania i osoby niepełnosprawnej należy brać pod uwagę zarówno jego warunki fizyczne, jak i psychiczne. Poza

tym, jak to między ludźmi – z jednymi nadajemy na jednej fali, z innymi jakoś nam nie po drodze. I te jakże ważne czynniki interpersonalne trzeba uwzględnić. Przekłada się to bowiem na jakość realizacji usługi, ale też najwyczuwajniejszy komfort wykonywania zadań w tej bardzo wymagającej i trudnej pracy.

Misją Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego, działającej od 2003 r., jest dążenie do **zapewnienia równych praw i szans podmiotowości osobom z różnymi rodzajami niepełnosprawności w Polsce**, wspieranie ich pełnego udziału w życiu społecznym. Projekt „Usługi asystenta osobistego szansą na samodzielność” był dla FIRR pierwszym, w którym położono nacisk na wypracowywanie modelu wsparcia asystenckiego. Zbliżając się do jego końca, realizatorzy już wiedzą, jakie zmiany organizacyjne warto by wprowadzić w kolejnym podejściu do tego typu działań. I podsumowują: – *Cieszymy się z pozytywnych ocen uczestników, którzy dopytują o kolejne tego typu inicjatywy. Atutem naszego projektu jest przede wszystkim elastyczność, możliwość swobodnego rozdzielania godzin asystenckich. Zawsze staramy się znaleźć rozwiązanie w przypadkach nagłych, spontanicznie zorganizować pomoc. Zgodnie z rytmem życia.*

Agata Rokita

Viofor

do zadań specjalnych

Flagowy system firmy Med & Life z Komorowa – Viofor JPS – to pierwszy nefarmakologiczny wyrób medyczny o udokumentowanym klinicznie działaniu w infekcjach dróg oddechowych. Lekarze wiążą z nim duże nadzieje także w kontekście łagodzenia przebiegu i skutków COVID-19.

Markę Viofor pacjenci znają od ponad ćwierćwiecza. Firma powstała w 1995 r., a cztery lata później na rynek trafił pierwszy aparat Viofor, złożony z czterech podstawowych elementów. Dziś **opatentowana linia wyrobów medycznych Viofor liczy ponad 60 specjalistycznych pozycji**, opracowanych wspólnie z wieloma ośrodkami naukowymi i klinicznymi.

Podstawą działania wielofunkcyjnego systemu Viofor jest impulsowe pole magnetyczne o różnych zakresach indukcji oraz promieniowanie świetlne w zakresie widzialnym i podczerwieni. **Wyroby wykorzystuje się więc w terapiach polem magnetycznym stałej i niskiej częstotliwości, ledoterapii, magnetoledoterapii, miejscowym naświetlaniu promieniami IR czy terapii fotodynamicznej.** Od 2004 r. te formy fizykoterapii są refundowane z NFZ.

Celne uderzenie w COVID-19

Nieoczekiwanie w sukurs planom rozwoju Med & Life przyszedł... COVID-19. Wciąż nie ma szczepionki i leków na koronawirusa, dlatego wszyscy z nadzieją patrzą na terapie, które mogą pomóc w łagodzeniu przebiegu choroby i jej powikłań. A to właśnie system Viofor został niedawno pierwszym niefarmakologicznym wyrobem medycznym o udokumentowanym klinicznie wpływie na system odpornościowy i leczenie nawracających infekcji górnych dróg oddechowych. – *Uzyskanie pozytywnej opinii ekspertów klinicznych oraz rekomendację jednostki certyfikującej poprzedziły badania in vivo, w odniesieniu do całego organizmu, oraz in vitro, w odniesieniu do izolowanych z krwi komórek odpornościowych. Nowe zastosowanie Vioforu staje się szczególnie znaczące w obliczu obecnej sytuacji zagrożenia*



W zależności od potrzeb pacjenta i zastosowanej terapii Viofor pomaga przede wszystkim w schorzeniach narządów ruchu oraz chorobach neurologicznych. Ma także udokumentowane działanie regeneracyjne – przy leczeniu trudno gojących się ran, owrzodzeń, przy osteoporozie czy po złamaniach.

Wyroby Viofor są powszechnie używane w przychodniach, szpitalach, gabinetach rehabilitacji, spa, u weterynarzy, ale także w domach przewlekle chorujących pacjentów. – *Od początku zależało nam na równoległym rozwoju produktów dla odbiorców profesjonalnych i konsumentów detalicznych. Dlatego tak dostosowaliśmy nasze urządzenia, by pacjenci mogli sami komfortowo i bezpiecznie używać ich w domu, oszczędzając czas i dopasowując intensywność terapii do swoich potrzeb. Dziś sprzedaż konsumencka zapewnia nam ok. 65 proc. przychodów* – tłumaczy Irena Osiak, prezes Med & Life.

COVID-19, które dotyka w szczególności osoby starsze, o słabszej kondycji ogólnej i obniżonej odporności – mówi Irena Osiak.

To nie przypadek, że właśnie **Med & Life jest w gronie pionierskich firm rzucających rękawicę koronawirusowi**. Firma od samego początku działalności postawiła na ścisłą współpracę ze środowiskiem naukowym przy rozwoju swoich produktów. Owocem tego współdziałania jest ponad 300 publikacji naukowych poświęconych wynikom badań skuteczności terapii z wykorzystaniem produktów Med & Life. Badania nad nową linią – Viofor S i Viofor S-PRO – firma prowadziła w partnerstwie z Instytutem Tele- i Radiotechnicznym w Warszawie.

Nowy rozdział

Gruntowna rewitalizacja rodziny produktów Viofor była możliwa dzięki dofinansowaniu ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Fundusze europejskie zapewniły ponad

1,6 mln zł z wartego 2,4 mln zł projektu „Wielofunkcyjny system do terapii i rehabilitacji fizycznej, wykorzystujący zaawansowane technologie ICT”.

Tę samą, sprawdzoną technologię „zaszyto” w zupełnie nowym opakowaniu – z funkcjonalnością i wzornictwem dostosowanym do potrzeb wymagających odbiorców. – *Zamiast małego wyświetlacza – użytkownik korzysta z wygodnego ekranu dotykowego, komunikatów głosowych i mnóstwa innych funkcji, które znacząco poprawiają komfort obsługi naszych wyrobów. Może też zdalnie sterować ustawieniami z aplikacji* – opowiada Irena Osiak.

Innowacyjność nowego systemu docenili organizatorzy prestiżowego konkursu RegioStars, prowadzonego pod auspicjami

”

VIOFOR ZNAJDUJE

ZASTOSOWANIE PRZED

WSZYSTKIM **W TERAPII**

PACJENTÓW ZE SCHORZENIAMI

NARZĄDÓW RUCHU

ORAZ Z CHOROBYMI

NEUROLOGICZNYMI



fol. Franek Mazur (x4)

Komisji Europejskiej. **Viofor S-PRO otrzymał nominację w kategorii „Transformacja Przemysłowa na rzecz Inteligentnej Europy” (Industrial Transition for a smart Europe).**

Firma ma ambitne plany ekspansji, także zagranicznej, w czym też pomagają środki unijne. Aktualnie jedną piątą przychodów zapewnia sprzedaż eksportowa, głównie na rynki europejskie – do Niemiec, Francji, Węgier, od niedawna także Litwy. – *Chcemy przez najbliższą dekadę sprzedać ok. 100 tys. wyrobów z rodziny Viofor. Dla porównania, przez wszystkie dotychczasowe lata działalności wyprodukowaliśmy ok. 20 tys. sztuk* – mówi Irena Osiak.

Unijny katalizator rozwoju

To nie pierwszy raz, gdy firma z Komorowa realizuje z powodzeniem inwestycję unijną. – *Nasze pierwsze doświadczenia to fundusze na projekty celowe, z których korzystaliśmy w latach 2002-2005. Projekt zakończyliśmy sukcesem, został wdrożony i wysoko oceniony*

przez ekspertów w Polsce i za granicą. Byliśmy m.in. laureatem konkursu Polski Produkt Przyszłości 2002 – wspomina Irena Osiak.

Gdy więc Med & Life postanowił stworzyć od zera nowy system Viofor, naturalnym krokiem była aplikacja o dofinansowanie unijne. – *Bez wsparcia finansowego z funduszy europejskich mała firma, jak nasza, nie byłaby w stanie w tak krótkim czasie zrealizować tak dużego projektu. Dzisiejsze realia gospodarcze i postęp technologiczny wymuszają na producentach szybkie zmiany w technologii produkcji i wyrobach. Wsparcie z funduszy UE na etapie badań przemysłowych i prac rozwojowych może przesądzić o późniejszym sukcesie rynkowym – uważa Irena Osiak. I dlatego gorąco zachęca wszystkich przedsiębiorców, nie tylko z Mazowsza: – Korzystajcie z możliwości, jakie dają fundusze europejskie, zwiększając tym samym konkurencyjność swoich wyrobów, budując wizerunek nowoczesnej, innowacyjnej firmy i jej pozycję rynkową!*

Małgorzata Remisiewicz



fot. Franek Mazur

Leki i smog pod kontrolą

Pandemia zmieniła nie tylko życie każdego z nas, ale miała też bezpośredni wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstw. Wywróciła do góry nogami niejednego biznesplan i postawiła przed nowymi wyzwaniami. Ciekawe możliwości dla swoich innowacyjnych rozwiązań – Lekoster i SMOGI – odkryła firma Tixon. Rozwój obu produktów wspierają środki z funduszy europejskich.



fot. Tixon Technology

Z każdym rokiem kupujemy coraz więcej leków. Rośnie więc ryzyko związane z nieodpowiednim ich przechowywaniem – w złej temperaturze bądź w miejscu dostępnym dla dzieci czy osób przewlekle chorych i mających np. problem z pamięcią.

Skąd pomysł na Lekoster? Jak zwykle, odpowiedziało go życie. Córka Anety i Cezarego Kępczyńskich, założycieli firmy Tixon, we wczesnym dzieciństwie dużo chorowała – domowa apteczka pęczniała. Z czasem ulatniała się pamięć o szczególnych zaleceniach, jak używać danego leku, jak długo można go stosować po otwarciu, jak przechowywać. Z tyłu głowy młodzi rodzice mieli też czarny scenariusz: co mogłoby się stać, gdyby córka jakimś przypadkiem dostała się do wysoko umiejscowionej szafki z lekami...

Proste pytania, innowacyjne odpowiedzi

– Ile stopni ma temperatura pokojowa, w której należy przechowywać leki? – taką zagadką zaczyna opowieść o Lekosterze Cezary Kępczyński. – *Proste, zamknięte – wydawałoby się – pytanie, a tymczasem z badań wyszło, że każdy pacjent inaczej ją definiuje. Jeden podał zakres, inny dodał: „taka, jaką mam w pokoju”. A przecież inna jest „temperatura pokoju” na południu i na północy Europy. Nawet w naszym kraju w ciągu doby amplituda wahań temperatury potrafi sięgnąć kilkunastu stopni! Tymczasem część leków w wysokich temperaturach traci swoje właściwości. Może to skutkować „tylko” spadkiem skuteczności leczenia. Są też leki, które po przegrzaniu stają się wręcz toksycznym zagrożeniem dla życia.*

Monitoring warunków przechowywania leków to jedna z funkcji Lekosteru. Drugą jest kontrola dostępu. Urządzenie ostrzega, ilekroć ktoś otwiera szufladę czy szafkę z lekami. W skrajnych przypadkach szybka interwencja może uratować życie. – **Czasy pandemii tylko unaocznily nam, jak ważne są tego typu zabezpieczenia przed dziecięcą ciekawością świata.** W „normalnych” czasach rodzice większą część dnia spędzają w pracy, a dzieci w szkole czy przedszkolu. Teraz próbujemy dzielić czas między sprawy zawodowe, opiekę nad dziećmi, inne obowiązki. Żaden rodzic nie ma oczu naokoło głowy, o zatrucie, niestety, łatwo – mówi Aneta Lange-Kępczyńska.

Internet rzeczy w domowej apteczce

Jak działa Lekoster? To urządzenie, które w prosty sposób montuje się w miejscu przechowywania leków. **Do aplikacji w telefonie wysyła ostrzeżenia o wahaniami temperatury, nawet w odniesieniu do konkretnego posiadanego leku, czy dostępie innych osób.** Twórcy rozwiązania widzą dla niego jeszcze wiele innych zastosowań, związanych przede wszystkim z problemem marnotrawstwa leków oraz kompleksowego podejścia do przechowywania i ich dawkowania. Aplikacja może np. informować, ile tabletek nam zostało i kiedy należy uzupełnić zapasy albo – na dalszym etapie jej rozwoju – „podpowiadać”, że mamy już w domu remedium

np. na ból gardła. Może dostarczać lekarzowi cennych informacji o tym, czy pacjent regularnie i zgodnie z zaleceniem zażywa przepisane medykamenty.

– *Bardzo nam zależy na „spięciu” Lekosteru z innymi innowacjami z zakresu telemedycyny. W czasach pandemii e-wizyty czy e-recepty okazały się wybawieniem. Pacjenci bardzo szybko się do nich przyzwyczaili i są otwarci na nowinki w e-zdrowiu – mówi Aneta Lange-Kępczyńska.*

Jeszcze w tym roku zespół Tixon chce przeprowadzić testowe wdrożenie Lekosteru w placówce opieki z wykorzystaniem usługi teleopieki. Jego twórcy prowadzą aktualnie rozmowy z jednym z potentatów branży telekomunikacyjnej o tym, jak „zaszyć” niezbędne funkcje w urządzeniu z nadajnikiem GSM. Równolegle analizują wymogi dopuszczenia produktu medycznego – a takim jest Lekoster – do sprzedaży. – *Na razie celujemy w rodzimy rynek. Lekoster ma jednak bardzo uniwersalne zastosowanie. Sprawdzi się pod każdą szerokością geograficzną, dlatego w kolejnych krokach na pewno będziemy myśleli o ekspansji zagranicznej – zapowiada Cezary Kępczyński.*

Uwolnić się od smogu

COVID-19 atakuje przede wszystkim drogi oddechowe, a osoby z obniżoną odpornością przechodzą zakażenie ciężiej. Czasy pandemii dostarczają więc dodatkowego powodu, by monitorować to, jakim powietrzem oddychamy. Z pomocą przychodzi SMOGI – druga z innowacji rozwijanych przez zespół Tixon.

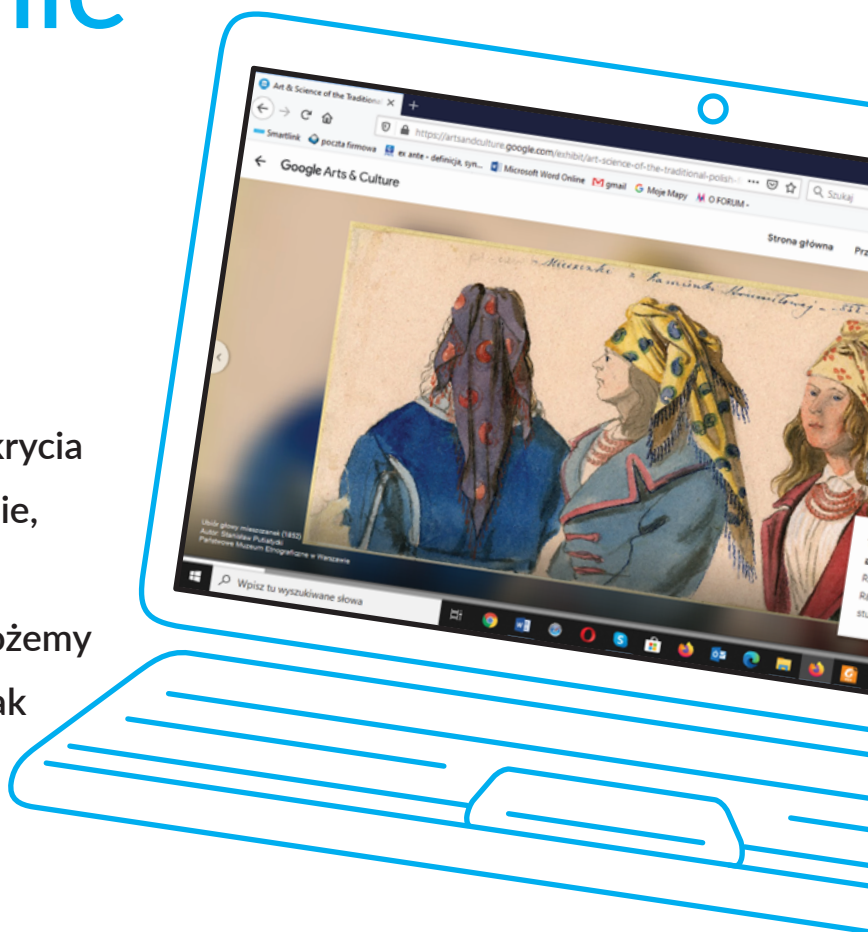
– *Dostępne na rynku aplikacje czy urządzenia mierzą smog. My chcemy dane z różnych źródeł przełożyć na indywidualne zalecenia dla użytkownika SMOGI-ego, z uwzględnieniem jego predyspozycji zdrowotnych. Chcemy, aby SMOGI podpowiadał np. rowerzystom najbardziej „zieloną” drogę do pracy, a rodzicom z małym dzieckiem – plac zabaw w okolicy z powietrzem o najlepszych parametrach. Technologię chcemy „zaszyć” w małym, funkcjonalnym urządzeniu o unikalnym designie – aktywni, dbający o zdrowie konsumenci bardzo to doceniają – mówi Aneta Lange-Kępczyńska.*

Tixon udoskonala swoje innowacyjne urządzenia dzięki dofinansowaniu z funduszy europejskich. Na rozwój Lekosteru (to nazwa handlowa rozwiązania SZULPIK, czyli Systemu Zarządzania Używaniem Lekarstw Przez Indywidualnych Konsumentów) Tixon otrzymał około 860 tys. zł. Dofinansowanie projektu SMOGI wyniosło 922 tys. zł. – *Mazowsze stawia na innowacje. Świetnie, że to właśnie w naszym regionie dzięki funduszom powstają produkty i usługi o wysokiej wartości dodanej, którymi możemy konkurować na świecie – podsumowuje Cezary Kępczyński.*

Małgorzata Remisiewicz

Zwiedzanie na ekranie

W związku z pandemią COVID-19 zrewidowaliśmy wakacyjne plany. Być może rezygnacja z wyjazdów zagranicznych przyczyni się do odkrycia ciekawych miejsc w naszym regionie, których poznanie odkładaliśmy na później. W tym momencie roku możemy je odwiedzić zarówno wirtualnie, jak i – przy zachowaniu określonych zasad – realnie.



Zamiast rzeczywistej wizyty – wirtualny spacer, zamiast oglądania eksponatów w gablotach – scrollowanie internetowej galerii. Świat wirtualny nie zastąpi realnego, ale gdyby nie on, czas narodowej kwarantanny byłby znacznie trudniejszym doświadczeniem.

Wiele instytucji kultury w czasie zaostrzonego reżimu sanitarnego albo wyeksponowało już wcześniej opracowane wirtualne spacery lub wystawy, albo *ad hoc* przygotowało ofertę zdalnego ich poznawania. Po okresie pandemicznej implozji kultura wraca wprawdzie do rzeczywistego świata, ale ci z nas, którzy w obawie przed zakażeniem wstrzymują się od wizyt w realnych obiektach, mają do nich wirtualny dostęp.

Spacerem po łączach

W nowej rzeczywistości najszybciej odnalazły się **muzea**. Oprócz tego, że **zapraszały do wirtualnych wizyt, kontakt ze zwiedza-**

jącymi utrzymywały również poprzez kanały w serwisach społecznościowych. Szeroką ofertę przygotowało np. Muzeum Mazowieckie w Płocku. Obiekt można zwiedzać z przewodnikiem. Na Facebooku udostępniane są pod #zwiedzanianaekranie kilku- lub kilkunastominutowe filmy z komentarzem przewodnika nie tylko z oddziału głównego, ale również z Muzeum Żydów Mazowieckich czy spichlerza, w którym gromadzone są zbiory etnograficzne – z naszego regionu, jak również np. z Dalekiego Wschodu. Wnętrza muzeum oraz plenery należące do niego Skansenu Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminie Polskim stały się również sceną dla minikoncertów, które z kolei można odnaleźć w sieci pod #muzonline.

W wakacje mieszkańcy miast, spragnieni wolniejszego tempa i oddechu na łonie natury, chętnie ruszają na wieś. Obecnie z wiadomych względów ta forma turystyki stoi pod znakiem zapytania, zwłaszcza jeśli chodzi o odwiedzenie np. skansenów,

w których zostały zmienione zasady wizyt. Piękno tradycyjnej zabudowy wiejskiej w naszym regionie możemy poznawać także on-line – dotyczy to m.in. Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu (wirtualna wycieczka) czy Muzeum Wsi Radomskiej (aplikacja). Wprawdzie w tym roku, w konsekwencji pandemii, odwołano plenerowe imprezy, takie jak „Miodobranie w skansenie” i „Żniwa w skansenie” (Sierpc), ale warto o nich pamiętać na przyszłość.

Pasjonatów historii zachęcamy z kolei do wirtualnego odwiedzenia np. wystawy „Pradzieje ziem polskich” w Państwowym

Muzeum Archeologicznym w Warszawie, gdzie można zajrzeć do paleolitycznego obozowiska lub neolitycznego grobu.

Łącząc się z kolei z Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce, poznamy nie tylko zasługi polsko-amerykańskiego bohatera Kazimierza Pułaskiego, ale też materialne i duchowe dziedzictwo kulturowe ziemi grójeckiej i Warki. Pasjonaci symbolicznego malarstwa Jacka Malczewskiego mogą wejść na wirtualną ekspozycję w radomskim Muzeum im. Jacka Malczewskiego, gdzie zgromadzono bogatą kolekcję polskiego malarstwa XIX i XX w. Jedną z sal poświęcono tu wybitnemu filozofowi Leszkowi Kołakowskiemu. Natomiast do artystycznej zabawy zaprasza dzieci Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu, przybliżając im m.in. twórczość Jerzego Nowosielskiego czy Marii Jaremy.

Wschodnią część naszego regionu w wirtualnej turystyce reprezentuje z kolei Muzeum Regionalne w Siedlcach z oddziałami np. Muzeum Pożarnictwa w Kotuniu, gdzie zarówno podczas wirtualnej, jak i realnej wycieczki będziemy pod wrażeniem zgromadzonego tu sprzętu strażackiego oraz jego ewolucji.

W tym roku świętujemy 100. rocznicę Cudu nad Wisłą. Od 5 sierpnia w Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie można zwiedzać wystawę czasową „W 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej. 1920-2020”. Z kolei oddział tego muzeum w Gołotczyźnie w wybrane wakacyjne niedziele zaprasza dzieci i młodzież na plenerowe warsztaty malarskie.

Wirtualne wystawy często odzwierciedlają zbiory, które są do obejrzenia na realnych ekspozycjach. Tak jest np. w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie. Czasem jednak wystawy on-line nie mają swojego niewirtualnego odpowiednika. Kilka ciekawych e-wystaw zorganizowało Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, dzięki czemu możemy zobaczyć tradycyjne stroje ludowe z końca XIX i początku XX w., podziwiać piękno haftów z różnych regionów Polski czy obejrzeć film z 1939 r. pokazujący, jak świętowano Boże Ciało według obrzędowości łowickiej.

Obrazem i słowem

Nie tylko placówki muzealne łączą się z nami w internecie. Bardzo szeroką ofertę proponuje Mazowiecki Instytut Kultury. W sieci znajdziemy cykl podcastów „Zorientowani na sztukę” o klasycznych nowożytnych dziełach sztuki. W czasie wakacji MIK organizuje również warsztaty plastyczne dla dzieci oraz warsztaty muzyki tradycyjnej on-line.

Teatr Powszechny im. Zygmunta Hübnera już w marcu uruchomił możliwość zdalnego uczestnictwa w spektaklach, m.in. „Czas nam teraz oglądać wesołe komedie”, „A niech was zaraza!” czy „Minimum”. Teatry udostępniają też swoje przedstawienia z przeszłości. Przykładem jest Teatr Polski w Warszawie, który zamieścił na stronie Teatru Telewizji nagrania swoich spektakli: monodramu Andrzeja Seweryna „Szekspir Forever” oraz sztuki „Emigranci” Sławomira Mrożka w reżyserii Piotra Cyrwusa.



WIELE INSTYTUCJI KULTURY
W CZASIE ZAOSTRZONEGO
REŻIMU SANITARNEGO ALBO
WYEKSPONOWAŁO JUŻ
WCZEŚNIEJ OPRACOWANE
WIRTUALNE SPACERY LUB
WYSTAWY, ALBO AD HOC
PRZYGOTOWAŁO OFERTĘ
ZDALNEGO ICH POZNAWANIA

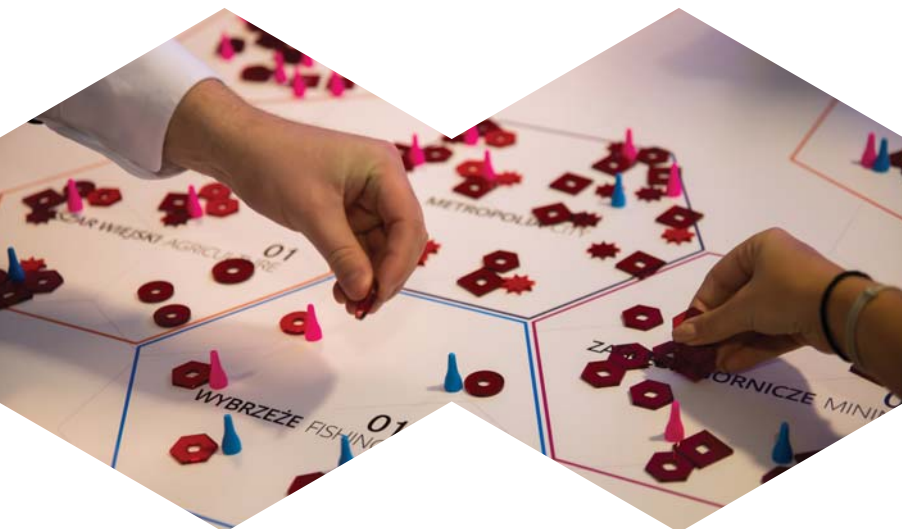
Pandemia przeniosła również do świata wirtualnego wydarzenia muzyczne, jak np. Koncerty Chopinowskie w Łazienkach Królewskich. Fortepianowe recitale, organizowane w poprzednich latach w plenerach warszawskiego parku, można w tym roku śledzić na żywo w internecie co niedzielę o 12.00. Mają szansę usłyszeć je także spacerowicze, gdyż nadawane są one z głośników rozmieszczonych w różnych punktach Łazienek.

Placówki kulturalne, które za sprawą pandemii musiały radykalnie zmienić swoje funkcjonowanie, wypracowały nowe narzędzia pozwalające pokazać swoją ofertę i kontaktować się z odbiorcami w przestrzeni wirtualnej. Umożliwią one dotarcie do młodszego pokolenia, dla którego internet jest naturalnym miejscem odkrywania nowych pasji i zajęć.

Marek Rokita



Nowoczesny urząd **to Zgrany Urząd**, czyli **innowacyjne metody szkoleniowe**



fot. Franek Mazur, MJWPU

Zmienna i coraz bardziej złożona rzeczywistość stawia przed pracownikami firm i instytucji nowe wyzwania. Kluczowymi kompetencjami XXI w. mają być umiejętność współpracy, gotowość na częste zmiany i szybkie uczenie się. Nowe warunki wymagają dostosowanych do nich form nauczania. Jedną z najskuteczniejszych i zarazem najbardziej atrakcyjnych dla uczestników metod są gry szkoleniowe. Coraz chętniej korzystają z nich organizacje biznesowe i instytucje publiczne na całym świecie. Dzięki partnerskiej współpracy Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych, Pracowni Gier Szkoleniowych oraz holenderskiego Uniwersytetu Technicznego w Delfcie w przyszłym roku zostanie wdrożony pierwszy w polskim sektorze publicznym kompleksowy projekt szkoleniowy oparty na grach. Będzie to możliwe dzięki dofinansowaniu z programu Wiedza Edukacja Rozwój (POWER).

Jak ważną rolę odgrywa Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, nie trzeba przekonywać nikogo, kto szukał w naszym województwie wsparcia z Unii Europejskiej. W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020 warszawska centrala i pięć oddziałów w największych miastach regionu mają do rozdysponowania ponad 8 mld zł – skala działalności instytucji robi ogromne wrażenie. To także wielka odpowiedzialność za właściwe

wykorzystanie tych pieniędzy. **Urząd chce dbać o wysokie kompetencje kadry, dobrą atmosferę wśród pracowników i – co najważniejsze – najwyższe standardy obsługi wnioskodawców i beneficjentów funduszy europejskich.**

Jak każda instytucja tych rozmiarów, MJWPU boryka się z problemami natury organizacyjnej. **Żeby usprawnić pracę naszego urzędu, sięgnęliśmy po nowatorskie w polskich warunkach narzędzie. W realizacji celu ma pomóc seria szkoleniowych gier symulacyjnych dofinansowanych ze środków europejskich,**

które w ramach wspólnego projektu MJWPU przygotowuje z Pracownią Gier Szkoleniowych w partnerstwie z Uniwersytetem Technicznym w Delfcie (TU Delft – Technische Universiteit Delft).

Zastosowanie tak nowoczesnej, skutecznej metody szkoleniowej to sposób na pobudzenie zaangażowania pracowników i poprawę komunikacji wewnątrz instytucji, wprowadzenie prostych i klarownych procedur, a także ujednolicenie i wzmocnienie kultury zarządzania. **Efektom będzie lepsza współpraca między wydziałami i wewnątrz wydziałów jednostki,** co poprawi jakość obsługi beneficjentów. Już teraz Jednostka przełamuje stereotypowe postrzeganie urzędu, promując model partnerskich relacji z beneficjentami. Jednym z istotnych założeń projektu szkoleniowego opartego na metodzie gier jest wspieranie tej tendencji. **Każdy z uczestników szkoleń poprawi także swoje indywidualne kompetencje** oraz będzie mógł bardziej świadomie planować swój rozwój zawodowy.

– Mam nadzieję, że dzięki dofinansowaniu z funduszy europejskich takiej niestandardowej metody szkoleniowej będziemy w stanie jeszcze lepiej odpowiadać na potrzeby beneficjentów, którzy – trzeba pamiętać – tworzą bardzo zróżnicowaną grupę. Są to zarówno samorządy, przedsiębiorcy, instytucje naukowe, instytucje medyczne, placówki kultury, jak i organizacje pozarządowe – podkreśla Mariusz Frankowski, dyrektor MJWPU.

Gdy role się odwracają

Zgrany Urząd jest szczególnym przedsięwzięciem nie tylko ze względu na zastosowane narzędzia, lecz także dlatego, że Jednostka wystąpiła w tym procesie w roli... beneficjenta. Jako Instytucja Pośrednicząca we wdrażaniu funduszy europejskich ma możliwość udziału w konkursach w ramach innych progra-

”

GRA JAKO NOWOCZESNA,
SKUTECZNA METODA
SZKOLENIOWA TO

SPOSÓB NA POBUDZENIE

ZAANGAŻOWANIA

PRACOWNIKÓW I POPRAWĘ

KOMUNIKACJI WEWNĄTRZ

INSTYTUCJI, WPROWADZENIE

PROSTYCH I KLAROWNYCH

PROCEDUR ORAZ

UJEDNOLICENIE I WZMOCNIENIE

KULTURY ZARZĄDZANIA

mów UE, np. właśnie POWER. To te konkursy dają instytucjom publicznym zaangażowanym w dystrybucję unijnych środków szansę ubiegania się o dofinansowanie realizacji nietypowych działań, z czego MJWPU już kilkakrotnie korzystała.

Droga od pomysłu do wdrożenia była standardową ścieżką, którą przechodzi każdy z beneficjentów – od zaplanowania projektu i złożenia wniosku w konkursie, co po cierpliwe oczekiwanie na wynik oceny. Pracownicy MJWPU w ramach swoich działań wcielają się we wnioskodawców, dzięki czemu dobrze znają bolączki podmiotów ubiegających się o dofinansowanie. Rozumieją potrzebę udoskonalania systemu: walkę z nadmiarem biurokracji, konieczność usprawniania procesów czy ograniczania procedur.

Gry w sektorze publicznym – skąd wziął się pomysł?

Pionierem w wykorzystywaniu gier w instytucjach publicznych jest Holandia. Od lat stosuje się tam tę metodę do rozwiązywania problemów istotnych z punktu widzenia gospodarczego lub społecznego. Zagadnienia związane z wykorzystaniem gier w biznesie i instytucjach publicznych są w Holandii dyscypliną uniwersytecką. Jedną z takich gier – Lama Game – została stworzona przez instytut badawczy IVA przy Uniwersytecie w Tilburgu na zamówienie holenderskiego Ministerstwa Rolnictwa. W 2008 r. ze względu na unijne wymogi Holendrzy musieli wprowadzić elektroniczny system identyfikacji trzody. Rozważano dwa alternatywne systemy i żeby wybrać lepszy, zdecydowano się na przeprowadzenie konsultacji społecznych.

Ich forma była dość niecodzienna: jednym z elementów debaty stała się rozgrywka Lama Game. Była to symulacja, a właściwie dwie osobne symulacje wiernie oddające uwarunkowania każdego z systemów. Za pomocą gry sprawdzono oba warianty pod kątem obciążeń biurokratycznych, a także funkcjonowanie tych rozwiązań w warunkach kryzysu. Dzięki rozgrywce Lama Game i towarzyszącej jej dyskusji zdecydowano się na jedną z opcji.

Inna gra posłużyła do wdrażania zmian w systemie opieki społecznej w Holandii. Tło tych zmian było drastyczne – w krótkim czasie holenderską opinią publiczną wstrząsnęła seria tragedii, których ofiarami padły dzieci. Wydarzeniom można było zapobiec, gdyby nie niewydolność instytucji opiekuńczych. Odbędzie się publiczna debata nad ułomnością systemu, jego złą organizacją i nieskutecznym przepływem informacji między poszczególnymi organizacjami, które zajmowały się dziećmi. System zreformowano, ograniczono hierarchię i procedury, stworzono międzyorganizacyjne zespoły do opieki nad konkretnymi przypadkami. Szybkie i skuteczne przeprowadzenie tak zasadniczej zmiany – reforma ogromnej organizacji – było nie lada wyzwaniem. Do wdrożenia nowego systemu i integracji pracowników z różnych instytucji,

którzy od tej pory mieli współpracować ze sobą i dzielić się informacjami, posłużyła gra symulacyjna Bomb Game. Jej uczestnicy muszą odczytać kod umożliwiający rozbrojenie bomby, a każdy dysponuje tylko wycinkiem informacji. Dopiero połączenie wiedzy kilku graczy prowadzi do znalezienia rozwiązania. Pracownik socjalny wciela się więc w rolę sapera – jeśli nie zareaguje na czas, bomba wybuchnie i dojdzie do tragedii. Gra uświadomiła pracownikom, jak ważna w systemie opieki jest sprawna wymiana informacji między instytucjami.



Na polskim podwórku

Partnerem MJWPU we wdrażaniu projektu Zgrany Urząd jest Pracownia Gier Szkoleniowych – pierwsza na polskim rynku firma, która metodę gier potraktowała poważnie, uczyniła z niej swój pomysł na biznes i od kilkunastu lat z powodzeniem wykorzystuje gry i symulacje w procesach szkoleniowych. Pracownia swoją współpracę ze sferą publiczną zaczynała z wysokiego C.

– Pierwszym poważnym projektem, który zrealizowaliśmy, była gra o zarządzaniu kryzysowym dla jednej z agend ONZ, a było to 15 lat temu – tak początki działalności firmy wspomina Joanna Średnicka, prezeska firmy. – Szef zespołu zapragnął, żeby ludzie, zanim wejdą do projektu, przeszli przez jakieś wspólne doświadczenie, które stworzy z nich zespół i na sucho przygotowuje ich do kryzysów, które się pojawiają.

Chociaż większość projektów Pracowni dotyczy dużych międzynarodowych korporacji, firma chętnie działa też w sferze publicznej. Ma na koncie współpracę z Krajową Szkołą Administracji Publicznej czy Kancelarią Premiera Rady Ministrów. Gry organizowane przez Pracownię były rozgrywane na całym świecie, a wśród istotnych publicznych instytucji, które korzystały z jej usług, warto wspomnieć o Public Health Agency of Canada i Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju. W obu instytucjach rozegrana została gra Brokerzy Wiedzy – symulacja mająca na celu usprawnienie procesu przygotowywania i przekazywania raportów badawczych stworzonych na potrzeby ministerstw i jednostek samorządowych. Gra kładzie nacisk na problem niewystarczającego wykorzystywania przez rządzących wyników badań i wiedzy, wypracowywanych w ośrodkach naukowych. Symulacja pokazuje także, jak istotną rolę mogą odegrać osoby będące tytułowymi brokerami wiedzy, pośredniczącymi między wytwórcami wiedzy, analitykami a decydentami. Partnerstwo z Mazowiecką Jednostką Wdrażania Projektów Unijnych jest dla Pracowni pierwszym tak dużym systemowym rozwiązaniem wdrożonym w instytucji publicznej.

– W partnerstwie z Mazowiecką Jednostką i we współpracy z Uniwersytetem Technicznym w Delfcie przygotowujemy kompleksowy projekt, który ma wprowadzić cztery narzędzia oparte na grach połączonych z modułami warsztatowymi – mówi Joanna Średnicka. – Ma to pomóc całej instytucji w skuteczniejszej współpracy wewnętrznej i lepszym odpowiadaniu na potrzeby beneficjentów, ale także każdemu z uczestników – pracowników Jednostki – umożliwić rozwój własnych kompetencji.



Z portu w Rotterdamie na Mazowsze

Pierwszym etapem realizacji była wizyta studyjna u partnera projektu – na TU Delft. Uczelnia odpowiada za projektowanie gier i symulacji dla najpoważniejszych firm i instytucji publicznych w Holandii.

– Mielśmy okazję współpracować przy okazji Forum Rozwoju Mazowsza w 2018 r., podczas którego wśród partnerów wydarzenia rozegrana została symulacyjna gra strategiczna – tak Mariusz Frankowski, dyrektor MJWPU, wspomina swoje pierwsze zetknięcie z Pracownią Gier. – Później pomyślałem, że może to być ciekawy pomysł na rozwój pracowników: przełamujący bariery i prezentujący zupełnie nowe podejście do współpracy z beneficjentami funduszy europejskich. Prawdziwym przełomem był natomiast wspólny wyjazd do Holandii zrealizowany na początku projektu, gdzie odbyliśmy szereg spotkań na Uniwersytecie Technicznym w Delfcie. Zobaczyliśmy ogromną gamę gier i poznaliśmy ich różnorodne zastosowania. Duże wrażenie wywarła na mnie gra zaprojektowana dla portu w Rotterdamie. Było to rozwiązanie poważnych problemów biznesowych, gdzie w grę wchodziły bardzo duże pieniądze. Nieszablonowe, zaskaku-

jące narzędzie okazało się w praktyce niezwykle skuteczne. Liczę, że również u nas przyniesie dużo korzyści.

Zmiany warto zacząć od kierowników

Najważniejszy i zarazem najtrudniejszy był proces badania potrzeb i testy projektowanych rozwiązań.

– Pierwszym etapem tego projektu była diagnoza i analiza potrzeb – opowiada Joanna Średnicka. – Przeprowadziliśmy kilkadziesiąt wywiadów z pracownikami Jednostki z różnych szczebli. Na tej podstawie zostały zmapowane główne wyzwania, które pojawiają się w organizacji. Szczególną uwagę zwrócono na potrzeby kierowników, wychodząc z założenia, że to oni mają największy wpływ na funkcjonowanie organizacji.

– Okazało się, że na poziomie zarządczym nie ma kanonu wspólnych narzędzi menedżerskich – ocenia Joanna Średnicka. – Każdy kierownik czy dyrektor opiera się na własnych umiejętnościach i intuicji, nie ma jasno określonej kultury kierowniczej. Stwierdziliśmy więc, że zestaw narzędzi kierowniczych będzie tutaj bardzo przydatny. Wśród kierowników pojawiła się także potrzeba refleksji nad sposobami motywowania zespołów. Przygotowanie takiego pakietu odpowiadającego zdiagnozowanym potrzebom i przekazanie go w formie atrakcyjnego szkolenia z grą – jest jednym z głównych celów przedsięwzięcia.

Rozwój pracowników to korzyść dla instytucji i beneficjentów

Kolejne części projektu, jakie MJWPU przygotowuje z Pracownią Gier Szkoleniowych przy wsparciu Uniwersytetu Technicznego w Delfcie, będą dotyczyć współdziałania wewnątrz organizacji, relacji z beneficjentami oraz indywidualnej ścieżki rozwoju każdego z pracowników. Mariusz Frankowski podkreśla, że **doskonalenie współpracy z beneficjentami to jeden z najważniejszych celów projektu.**

– Chciałbym odejść od utartego modelu, że oto jest urzędnik i klient, na rzecz współpracy – tłumaczy Mariusz Frankowski. – **Beneficjenci to są bardziej nasi partnerzy, a nie klienci czy właśnie petenci.** Projekty są realizowane nie dla nas czy tych beneficjentów, ale przede wszystkim dla mieszkańców Mazowsza. I to oni mają korzystać z finansowanych przez Unię Europejską przedsięwzięć.

– W badaniu zdiagnozowaliśmy duże potrzeby w zakresie współpracy z beneficjentami i to będzie jeden ze strategicznych punktów projektu – potwierdza szefowa Pracowni Gier Szkoleniowych. – Będziemy pracować także nad komunikacją. Struktura organizacji powoduje występowanie tzw. silosów informacyjnych, utrudnia przepływ informacji. Powstaje symulacja o współpracy i dzieleniu się informacjami, która pomoże przełamywać tę tendencję, ale także stworzyć kontekst, żeby ludzie z różnych działów się poznali. Zdiagnozowaliśmy dużą

potrzebę działań budujących wspólnotę. Pracownicy Jednostki mają bardzo duże poczucie misji, przekonanie, że ich praca przynosi konkretne korzyści mieszkańcom Mazowsza, ale brakuje silnej tożsamości organizacyjnej. Chcemy dać przestrzeń, stworzyć warunki do podkreślenia tej wspólnotowości. Kolejna gra ma więc zapewnić wspólne doświadczenie dużej grupie ludzi.

Szczególnie nowatorskie będzie czwarte z projektowanych rozwiązań – gra on-line, pozwalająca mierzyć kompetencje i planować rozwój zawodowy pracowników Jednostki.

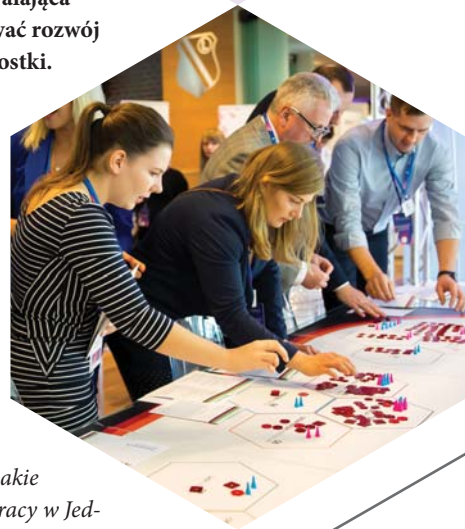
– Chcemy dać każdemu z pracowników możliwość świadomego planowania ścieżki zawodowej – wyjaśnia Joanna Średnicka. – Efektem gry będzie raport dla uczestników i ich zwierzchników, który pomoże wskazać najlepsze kierunki rozwoju. Symulacja będzie pomocna także przy rekrutacji pracowników. Jesteśmy w stanie określić, jakie kompetencje będą kluczowe w pracy w Jednostce, a za pomocą gry zbadać kandydatów.

Start w roku 2021

W przyszłym roku czeka nas wdrożenie wszystkich czterech rozwiązań do praktyki szkoleniowej Jednostki. **Testy prototypowych symulacji, które odbyły się z udziałem pracowników, dały bardzo obiecujące rezultaty.** Jak gotowe gry i powiązane z nimi warsztaty sprawdzą się na szerszą skalę, przekonamy się już wkrótce.

Należy podkreślić, że projekt dofinansowany z Unii Europejskiej kwotą 1,2 mln zł został przygotowany w odpowiedzi na potrzeby urzędników i beneficjentów. Ma być uniwersalny, czyli rozwiązywać wiele standardowych bolączek instytucji publicznej. MJWPU przeciera więc szlaki innym instytucjom. Co więcej, inne urzędy będą mogły skorzystać z wypracowanych doświadczeń, a także otrzymać dostęp do gotowych, innowacyjnych rozwiązań. Poprawa funkcjonowania publicznych instytucji to korzyść dla wszystkich. W trosce o wspólne dobro warto czasem sięgnąć po nietypowe metody!

Kuba Kujalowicz



Access City Award



Ruszył konkurs Access City Award 2021. Do 9 września miasta powyżej 50 tys. mieszkańców mogą składać wnioski, w których przedstawiają planowane lub już wdrożone działania i strategię zapewniające osobom z niepełnosprawnościami równy dostęp do przestrzeni publicznej.

Nagroda Access City jest przyznawana przez Komisję Europejską we współpracy z Europejskim Forum Osób Niepełnosprawnych od 2010 r. Celem tego konkursu jest promocja udogodnień i inicjatyw na rzecz osób z niepełnosprawnościami, niezależnie od ich wieku, mobilności czy sprawności, oraz podnoszenie świadomości społeczeństwa na temat potrzeb tej zróżnicowanej grupy. Access City pokazuje, jak ważny jest równy dostęp do wszystkich zasobów, jakie oferują miasta.

Tytuł Dostępnego Miasta 2021 zostanie przyznany tym miastom, które wyraźnie poprawiły możliwość korzystania z podstawowych elementów życia miejskiego oraz mają konkretne plany na dalszy rozwój uwzględniający potrzeby osób z niepełnosprawnościami. Oprócz tytułu Komisja Europejska przyznaje również nagrodę finansową w wysokości 350 tys. euro. Kwota jest rozdzielana między trzy zwycięskie miasta.

Z satysfakcją przypominamy, że takim miastem jest **Warszawa, która w edycji Access City Award 2020 zajęła pierwsze miejsce** (na 47 zgłoszeń). Komisja Europejska doceniła zaangażowanie osób niepełnosprawnych we wspólne uczynienie miasta bardziej dostosowanym do ich potrzeb. Warszawa jest dostępniejsza dla tej grupy dzięki udogodnieniom architektonicznym (m.in.: podjazdy przy schodach, podesty do wjeżdżania na place zabaw, płyty wskaźnikowe i kierunkowe ułatwiające osobom niedowidzącym i niewidomym poruszanie się po chodnikach, budynkach użyteczności publicznej – np. na dworcach czy

w urzędach, przyciski przy przejściach dla pieszych wydające sygnały dźwiękowe oraz posiadające informacje o rozplanowaniu samego przejścia). W środkach komunikacji miejskiej i pociągach zamontowane zostały też pasy zabezpieczające wózki inwalidzkie na czas jazdy oraz specjalne przyciski sygnalizacyjne dla osób z niepełnosprawnościami. Kolejny element strategii to dostęp do miejsc kultury (np. kin, teatrów, muzeów), oświaty, wydarzeń sportowych (stadiony), pomoc tłumacza języka migowego (także on-line) w miejscach użyteczności publicznej (urzędy, biblioteki), promocja wydarzeń (np. występów artystycznych) i edukacja włączająca.

Drugie i trzecie miejsce przyznano w ubiegłym roku Castello de la Plana w Hiszpanii i Skelleftea w Szwecji, wyróżnienia zaś Chanii w Grecji, Tartu w Estonii i Evreux we Francji.

W tegorocznej edycji konkursu brana jest pod uwagę obecna sytuacja globalna. W związku z tym przyznane zostanie specjalne wyróżnienie „Dostępność usług publicznych w czasach pandemii”.

Kto może aplikować:

- miasta w krajach Unii Europejskiej liczące powyżej 50 tys. mieszkańców
- obszary miejskie złożone z dwóch lub więcej miast o łącznej populacji powyżej 50 tys. mieszkańców, jeżeli znajdują się w krajach Unii Europejskiej, w których jest mniej niż 2 miasta powyżej 50 tys. mieszkańców.

Nabór zgłoszeń upływa 9 września 2020 r.

Formularz rejestracyjny dostępny jest na: www.accesscityaward.eu/registration
Więcej informacji można uzyskać na: ec.europa.eu

Zachęcamy do wzięcia udziału w konkursie!



Rok 2020 postawił przed wszystkimi nietypowe wyzwania. Ze względu na szczególne warunki, spowodowane obowiązującym obecnie na terenie Polski stanem epidemicznym związanym z COVID-19, podjęliśmy decyzję, że 11. Forum Rozwoju Mazowsza przyjmie formułę e-Forum.

Chcecie wiedzieć więcej?

- Forum odbędzie się **na przełomie października i listopada**.
- Z uczestnikami **spotkamy się w przestrzeni wirtualnej** – debaty i prezentacje będą transmitowane w czasie rzeczywistym z dwóch studiów. Dodatkowo planujemy wystąpienia, czaty z ekspertami i inne aktywności on-line. O szczegółach będziemy informowali w aktualnościach na stronie Forum oraz za pośrednictwem mediów społecznościowych.



Forum Rozwoju Mazowsza
www.forumrozwojumazowsza.pl

11. Forum Rozwoju Mazowsza jest współfinansowane z funduszy europejskich